Nr. 207. Poniedziałek, 11 Września 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 33 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najj. Pan wyjechał w piątek 8 bm. z Schönbrunnu do Celowca.

Najj. Pani przybyła 9 b. m. z Najdostojniej. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą z Ischl do Schönbrunnu.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 30go sierpnia br. nadać najłaskawiej tytularnemu radcy konsystoryalnemu i grecko kat. proboszczowi w Turce Mikołajowi Lewickiemu, oraz gr.-kat. proboszczowi w Wareżu, odszczególnionemu, ekspozyturą kanonikalną Zenonowi Korczak Korytyńskiemu w uznaniu ich wieloletniej zasłużonej działalności krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolora cłowego Franciszka Pacholego oficyałem cłowym.

Od dnia 29 sierpnia do dnia 4 września b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Nosacizna w Mościskach (miasto). Swierzb: w Drohomyślu (pow. Jaworów). Prócz tego panują w kraju następujące choroby stadne: Nosacizna: w Chreniowie (powiat Kamionka), na przedmieściu Smoleńsk w Krakowie, w Maćkowicach (pow. Przemyśl), w Lichwinie (powiat Tarnów). Zaraza płuc: w Błoniu (pow. Mielec). Zaraza wąglikowa: w Kozarze (pow. Rohatyn), w Krzywem (powiat Skałat), w Plebanówce i Iwanówce (pow. Trembowla). Swierzb u koni: w Trościańcu (pow. Brzeżany), w Oleszycach starych (pow. Cieszanów), w Łobzowie i Mydlnikach (powiat Kraków), w Tarnawce i Podźwierzyńcu (pow. Łańcut), w Muszyrówce (pow. Podhajce), w Bykowie (pow. Przemyśl), w Płotyczy (pow. Tarnopol), w Werhracie (pow. Rawa), w w Ludwinowie (pow. Wieliczka), w Szelpakach (pow. Zbaraż), w Białkowcach (powiat Złoczów).

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie 4 września 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 września.

Nowa podróż Najjaśniejszego Pana w obrębie monarchii wywołała znowu, jak za każdym poprzednim razem, nieskończony szereg powszechnych i od serca płynących objawów najgorętszej miłości i największego uwielbienia dla Miłościwego Monarchy i Dynastyi. Kraje koronne, na które rozciąga się obecna podróż Monarchy, nie są wprawdzie dotknięte waśniami domowemi w takim stopniu, jak prowincye czesko-niemieckie, ale zawsze ostatniemi czasy i tam, na pozór nie bez pewnego skutku, pracowała nad rozdmuchaniem walki rasowej owa frakcya, która chce tylko mącić wszastko i waśnić, aby jaknajrychlej doprowadzić do przesilenia wewnętrznego. Kiedy jednak zapowiedziane zostało przybycie Najj. Pana, ucichły wszystkie waśnie, zapomniano o wszystkich kwestyach spornych i w powitaniu Najdostojniejszego Gościa połączono się jednym wspólnym węzłem patryotyzmu! Stronnictwa i narodowości współzawodniczą ze sobą w wyrazach czci i hołdu dla Miłościwego Monarchy, ale w tem współzawodnictwie szlachetnem i pokojowem przyświeca wszystkim jeden wspólny cel: złożenie przed światem ponownego dowodu, że mimo wszelkich sprzeczności politycznych wobec Najdostojniejszej Dynastyi cała Austrya jest tak jednolitym organizmem, jak każde jednoplemienne państwo. Fakt ten tyle już razy wyszedł na jaw z taką siłą przekonywującą, że zagranica przestała już dawno uważać wewnętrzne walki polityczne w Austryi za niepokojący symptom rozstroju i szczery hołd składa ludom tak zgodnym i solidarnym w dynastycznych uczuciach.

Kiedy Najj. Pan stanie u kresu swej obecnej podróży, tam, gdzie niedawno ręka zbrodnicza wywołała niewinny zamach, t. j. w Tryeście, manifestacye patryotyczne niewątpliwie wybuchną tak samo silnie i gorąco jak w Brucku, Celowcu i t. d. Nie będzie to żadna rehabilitacya, lecz tylko szczery wyraz uczuć. Tryest nie potrzebuje się rehabilitować, bo zbrodnia przez jednostkę popełniona nie może rzucić cienia na ogół ludności, a ta ludność nigdy nie dawała się wyprzedzić w objawach patryotycznych, i przywiązana jest do Austryi wszystkiemi węzłami moralnej i materyalnej łączności, wszystkiemi warunkami egzystencyi i czynnikami nieprzerwanego rozwoju. Obecna podróż Najj. Pana pozostawi po sobie takie same błogie skutki jak poprzednia. Bez walk politycznych nie ma swobodnego życia politycznego, więc walki te nie ucichną i potem, ale ta nienaturalna drażliwość, z jaką dotąd prowadzone są spory między stronnictwami i narodowościami jednego i tego samego kraju, zamilknąć musi zawsze w obliczu Monarchy, którego wzniosłym celem było, jest i będzie zawsze pojednanie i połączenie wszystkich ludów w sprawiedliwym wymiarze prawa. Cel ten wydawać się mógł kiedyś ideałem niepewnym a przynajmniej w daleką przyszłość odsuniętym, dziś jednak, dzięki sprzyjającym okolicznościom, przybiera coraz widoczniej kształty spełnianego już stopniowo programu rządowego.

Sprawy krajowe.

(*Żupa Starosolska*).

(§) Przed trzema laty gmina Starosolska udawała się do różnych instancyj a nawet z podaniem do Tronu o reaktywowanie żupy tamtejszej. W Sejmie kilka reprezentacyj gminnych i powiatowych poparło tę prośbę, w skutek czego także i Wydział krajowy udał się z przedstawieniem do władz skarbowych. Obecnie nadeszła z krajowej dyrekcyi skarbu odpowiedź, z której pokazuje się, że od roku 1879 aż do końca roku 1881 przedsięwzięte zostały ponowne dochodzenia i roboty w celu zbadania wydatności surowicy Starosolskiej, od czego zawisłą była ostateczna decyzya w sprawie reaktywowania tamtejszej żupy.

Wyniki warzelniane żupy Starosolskiej od r. 1787 aż do r. 1853, w którym żupa ta zwiniętą została, przedstawiały się według starszych aktów jako bardzo niekorzystne, gdyż surowica zawierała ledwie 19 klgr. soli na jeden hektolitr, a zatem nierównie mniej, aniżeli zdatna do wyrobu soli surowica (32 klgr.) mieć powinna. Nadto i przypływ surowicy nie był dostateczny, tak że kilkakrotnie ruch warzelniany przerwany być musiał i koszta produkcyi soli nierównie były wyższe, niż przy innych salinach krajowych, co nareszcie było powodem, iż reskryptem Ministerstwa skarbu z dnia 30 września 1853 r. zostały żupy Starostolskie zwinięte i równocześnie przy sąsiednych salinach w Lacku i Stebniku powiększono aparaty warzelniane w celu zabezpieczenia potrzebnej produkcyi soli.

LISTY PARYSKIE

CXXX.

Lato bez upałów. Próżny postrach braku wody. Ostrygi i wodociągi. *A discrétion* i pod kontrolą. Gaz i woda. Epoka nosiwodów i woda darmo. Ubogi więcej marnuje niż bogaty. Otwarcie teatrów. Sergiusz Panin i Michał Strogoff. Nowości. Powodzenie i fiasko. Sława za pieniądze. Przestępstwo nieobjęte kodeksem. Sara Bernhardt dwu-dyrektor. *Une Cause celèbre.* Alegorye wina, kawy, tytoniu i piwa. Pamiętnik starego Dumasa.

Skończył się sierpień, ale chciałbym, żeby mi kto sumiennie odpowiedział, czy po jakimkolwiek zewnętrznym znaku miał sposobność przypomnieć sobie, że ta pora roku nazywała się dawniej kanikułą, to jest najgorętszą porą lata, sprowadzającą u psiego rodzaju najczętsze przypadki wścieklizny. Deszczu, wichrów, burz, mieliśmy po uszy i do wyboru, upałów i pogody ani nawet na lekarstwo. Jedyny urzędowy, a zatem przez to samo najmniej znajdujący wiary i uznania, objaw najsilniejszej letniej pory, stanowiło ogłoszenie rady municypalnej, wzywające mieszkańców Paryża, żeby ile możności jak najmniej marnowali wody, która dziś znajduje się we wszystkich domach i na wszystkich piętrach nawet trzeciorzędnych ulic i to *à discrétion*, bez żadnej kontroli — ponieważ dyrekcya rzek i kanałów ma powód obawiać się, że wysokość wody w rzekach, dostarczających jej Paryżowi, okaże się niedostateczną, mianowicie do regularnego polewania ulic, co stanowi jeden z najważniejszych środków hygienicznych, mniej więcej regularnie wprowadzanych w wykonanie przez właściwą służbę miasta.

Ta przestroga w zeszłym roku przy niezwykłych upałach okazała się nie zbyteczną i mieszkańcy Paryża wiedzą już z doświadczenia, jak to przyjemnie znaleść swój rezerwoar wody zamkniętym w chwili, kiedy jej najbardziej potrzeba. W tym roku zatem, dla uniknienia podobnego wypadku, wszyscy w pierwszych dniach po owem ostrzeżeniu ze strony p. Alphaud, zaprowadzili jak najskromniejsze używanie wody, nawet jako przymieszki do wina przy jedzeniu, na czem tylko szynkarze dobrze wyszli, a wasz pokorny sługa nieraz może naraził się na złorzeczenia zecerów, skazanych na czytanie jego rękopismu, pisząc zbyt gęstym atramentem dlatego, żeby nie dolać do niego kilku kropli wody ze szkodą całego Paryża.

Na szczęście pogoda a raczej niepogoda przyszła w pomoc Paryżanom; municypalność nie potrzebowała polewać ulic, bo tą służbą zajęło się niebo na swój rachunek, tak nawet energicznie, że dla przywrócenia równowagi należałoby prawie zaprowadzić jakąś służbę do osuszania ulic, a z usunięciem potrzeby tej nienajmniejszej części wody, jaką irrygacya ulic i płukanie rynsztoków pochłania, ustała i potrzeba zbytniej oszczędności w domowem użyciu tego ważnego środka czystości i zdrowia.

W każdym razie ta kwestya możliwego niedostatku wody na potrzeby takiego miasta jak Paryż, nie może liczyć się do podrzędnych i szczególnie niepojętą jest dla mieszkańców prowincyi, nie dość obeznanych z rozmaitemi szczegółami paryskiego życia.

Niedawno miałem właśnie w tym względzie zajmującą pogadankę z jednym starym znajomym, który od trzydziestu lat opuściwszy Paryż, zamieszkał w głębi Bretanii, skąd tylko ledwie raz na rok i to na kilka dni przyjeżdża do stolicy. Jak wszyscy ludzie w późnym wieku, znajduje on, że wszystko bywało lepiej za jego młodych lat i że wszystko złe dzisiejsze jest jedynie skutkiem zbytnich wysileń w celu wprowadzania co rok nowych ulepszeń.

— To rzecz szczególna — mówił on, że w obecnej chwili im więcej zadajemy sobie trudu żeby to lub owo przystępniejszem uczynić dla ogółu — który, nawiasem mówiąc, mógłby się bez większej części tych zbytków obejść — tem pewniej dochodzimy właśnie do wprost przeciwnego rezultatu. Za moich młodych lat nikt się nie zajmował ostrygami pod względem naukowym. Zostawiano im zupełną swobodę mnożenia się i produkowania i płaciliśmy wtedy dwanaście susów za tuzin. Pewnego pięknego dnia uczeni wdali się w tę sprawę, zaczęli zakładać racyonalne parki i systematyczną hodowlę, zapowiadając cudowne rezultaty. Ja tyle wiem tylko, że od tego czasu płacimy za tuzin 3 franki., to jest czysto pięć razy drożej, niż przed sztuczną hodowlą.

Zatrzymał się patrząc mi w oczy, a widząc potakujący uśmiech, mówił dalej:

— To samo z wodą. Za moich młodych lat nikomu nie przyszło na myśl szukać aż w Burgundyi rzek, mogących być sprowadzanemi aż do Paryża jakiemiś sztucznemi wodociągami i kanałami. Poprzestawano na Sekwanie, którą miano pod ręką i na licznych studniach i pompach. Nie wiem jak sobie wówczas radziła municypalność, ale nigdy nie grożono nam apokaliptyczną suszą. Ktoś, kiedyś, widocznie w złą chwilę, pomyślał, że nie można pozostawić rzeczy w tym stanie i że trzeba wydać trzysta albo czterysta milionów, żeby zapewnić się, że Paryż nigdy nie zmieni się w Saharę i od tego czasu właśnie mierzą wam wodę do domowego użytku prawie na wagę złota a za nadejściem kanikuły nie mają czem polewać ulic. Doprawdy nie można sobie wytłómaczyć tak wprost przeciwnych rezultatów naukowych wysileń i mam wielką ochotę publicznie wezwać uczonych inżynierów, żeby się do naszych domowych interesów nie mięszali.

Było dużo prawdy w tych jego satyrycznych uwagach i czułem, że nie łatwo mi będzie rozbroić go, choćbym zwrócił jego uwagę na niezmierne powiększenie się konsumcyi ostryg i wody od czasu jego młodych lat. Uważałem, że to jest jego ulubiony temat piorunowanie przeciw nowym postępom nauki i nie chciałem pozbawiać go tej przyjemności.

A jednak rozumowanie jego w pewnym względzie oparte było na zupełnie fałszywych danych, tam mianowicie, gdzie zarzucał naszym edylom, że nam na wagę złota wydzielają wodę. Tak nie jest bynajmniej, i to właśnie jest radykalną, nieuleczoną wadą naszego wodnego systemu.

Kompania gazu, który także zaprowadzony jest we wszystkich domach i na wszystkich piętrach, nigdy nie potrzebuje zalecać konsumentom oszczędności w użyciu tego środka oświetlania i ogrzania, owszem cieszyłaby się, gdyby się jego odbyt znacznie powiększył, ale to jedynie dlatego, że u każdego konsumenta jest tak zwany *Compteur*, to jest aparat najściślej kontrolujący ilość użytego gazu. Każdy zatem płaci za to, co istotnie spożytkował. Zarząd wody ani pomyślał o podobnej kontroli, za pewną opłatą, uiszczaną przez właściciela domu, który ją przynajmniej w dwójnasób ściąga od swoich lokatorów, każdy z tych ostatnich marnuje tyle wody ile mu się podoba, bo mu się zdaje, że nic za nią nie płaci, ta opłata bowiem nie figuruje z osobna, tylko komorne drożej się płaci tam, gdzie kurek z wodą *à discrétion* znajduje się w kuchni.

Lat temu dwanaście albo piętnaście, każdy lokator stosownie do liczby członków swojej rodziny potrzebując odpowiedniej ilości wody, kazał sobie przynosić codzień, jedno, dwa albo więcej wiader wody, za którą płacił nosiwodzie po 10 centymów wiadro. Rodzina złożona z pięciu albo sześciu osób, płacąca około 500 frank. za komorne, potrzebowała średnio dwóch wiader dziennie, wydatek ten płacony codzień, nie obliczał się ściśle, chociaż rocznie wynosił 72 fr. Po za-

Ponowne, w roku 1879 z wszelką starannością przeprowadzone badania wykazały prawdziwość powyższych dat, gdyż przez mierzanie wydatności surowicy wyczerpanej z dawniejszych szybów skonstatowano, że nawet w głębszych warstwach nie wykazała surowica dostatecznej ilości soli. Nadto okazał się przypływ surowicy tak mały, że ledwie wystarczałby na raźną produkcyę 19.000 met. centnarów.

Na podstawie takich rezultatów nie mogła krajowa dyrekcya skarbu bezwarunkowo stawiać wniosku na reaktywowanie żupy, coby według dokonanych obliczeń ze względu na potrzebę wybudowania huty, postawienia maszyny parowej do ciągnięcia surowicy, zakupna potrzebnych gruntów, budynków i t. p. wymagało razem nakładu w kwocie 103.500 złr. Natomiast zaproponowała krajowa dyrekcya skarbu Ministerstwu, aby nasamprzód przekonano się otworem świdrowym, czyby nie można natrafić w większej głębokości na wydatniejsze pokłady solne. Na tę propozycyę zgodziło się Ministerstwo skarbu dnia 16 kwietnia 1880 r. Rozpoczęto zatem wiercenie i przeprowadzono je aż do głębokości 143·33 metrów. Po przewierceniu kompleksu warstw nakładowych, który zwykle w Galicyi formacyę solną przykrywa, to jest gipsowatego iłu, okazały się w głębokości 88 metrów najpierw słabe ślady surowicy (15 klgr. soli na jeden hektolitr) dalej zaś nastąpił solny pokład, który trwał aż do głębokości około 105 metrów, przeto 15 metrów był gruby. Ten pokład solnego iłu zawierał także pomniejsze małe bryły solne, jak to zwykle w tych warstwach bywa. lecz już w głębokości 105 metrów wystąpiły oznaki, które kazały się domyślać, że osiągnięto tak zwany łupek menilitowy, stanowiący domniemaną w kraju naszym granicę produktywnego utworu solnego. Mimo to zgłębiono dalej otwór dla przekonania się, czy warstwy menilitowe nie są tu włączone w formie izolowanej bryły, jak to się czasami, mianowicie na granicy utworu solnego w tutejszych salinach natrafia. lub czy też nie tworzą wklinowania w warstwy solne. Gdy jednak zarząd salinarny w Lacku, bezpośrednio kierujący temi robotami, sprawozdaniem z dnia 8 lutego 1881 r. doniósł, iż dowiercono się do głębokości 124·48 metrów, a warstwy jedynie tej uległy zmianie, iż szary margiel z domieszką wapienia i kwarcu w grubości 27 metrów wystąpił, nie natrafiono zaś więcej na solne warstwy — stało się prawie pewnem, że doszło się już do granicznego utworu formacyi solnej, co też dalej do głębokości 144·33 metrów prowadzone świdrowanie potwierdziło.

W takich stosunkach dla uniknienia dalszych bezowocnych wydatków zawezwano profesora mineralogii, paleontologii i geologii w tutejszej szkole politechnicznej p. Juliana Niedźwiedzkiego do objawienia zdania w tej sprawie ze stanowiska geologicznego. Z poprzednich techniczno-górniczych i z następnych geologicznych badań okazało się, że świdrowaniem na całkiem odpowiedniem miejscu założonem, pokład solny 15 metrowy przewiercono, którego grubość z uwagi na stromą pochyłość kompleksu warstw napotykanych w odsłonięciach w pobliżu, zaledwie połowę tej miary, zatem około $7^{1}/_{2}$ metrów wynosić może, dalej że oznaki nafty natrafione w pokładach występujących pod solnym iłem wskazują, iż otworem świdrowym zbliżono się do grupy łupków menilitowych zawierających naftę. Wystąpiono więc z formacyi solnej a dalsze prowadzenie świdrowania byłoby zupełnie bezskutecznem, gdyż z postępem roboty wzmogą się ślady nafty, które surowicę uczynią bezużyteczną, przeto pogłębienie wiercenia w celu odkrycia solnych pokładów ze względów geologicznych nie może być zaleconem.

Na podstawie tych wyników zarządziło Ministerstwo skarbu, ażeby dalszej roboty w tym celu w Starejsoli zaniechano, zaś otwór świdrowy i niektóre do dalszego prowadzenia tych robót potrzebne urządzenia oddano bezpłatnie gminie Starosolskiej, jeżeliby miała zamiar dalszego poszukiwania nafty na własne koszta. Dyrekcya skarbu zastosowała się do tego polecenia.

W ostatecznem załatwieniu tej sprawy, i prośb gminy Starejsoli o reaktywowanie żupy oznajmiło Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 16 czerwca b. r. na mocy najwyższego upoważnienia z dnia 1 czerwca 1882, iż prośbie zadosyć uczynić nie można, „gdyż według wyniku przeprowadzonych badań Starosolskich pokładów nie można się spodziewać wydobycia surowicy w dostatecznej ilości i odpowiedniej jakości“.

SPRAWY MONARCHII

— Ogłoszona świeżo w dzienniku urzędowym ustawa, dozwalająca przy prowadzeniu egzekucyi kłaść areszt na stałych pensyach osób zostających w służbie publicznej. tudzież na płacach pobieranych przez pozostałych po nich członków rodziny, postanawia, że stałe pensye służbowe wszelkiej kategoryi, jakoteż dodatki z tytułu osobistego, wieku, dodatki funkcyjne i aktywalne, niemniej wszelkie inne dochody służbowe osób wojskowych, tudzież urzędników i sług pozostających w służbie Dworu, państwa, kraju, powiatu, gminy, dalej takież same dochody duszpasterzy prawnie uznanych kościołów i stowarzyszeń religijnych, niemniej dochody z beneficyów podlegają egzekucyi tylko w $^{1}/_{3}$ części i to z tem ograniczeniem, że egzekwowanemu musi być pozostawionem na utrzymanie rocznie przynajmniej 800 złr.

W wypadkach egzekucyi o prawnie należące się utrzymanie podlega egzekucya tylko takiemu ograniczeniu, że egzekwowanemu musi być pozostawione 300 złr. rocznie.

Pod osobami wojskowemi rozumieć także należy osoby zaliczone do obrony krajowej, strzelców krajowych, żandarmeryi, straży wojskowej i policyjnej, tudzież oddziałów straży wojskowej przydzielonych sądom cywilnym.

Do kategoryi urzędników i sług pozostających w służbie publicznej liczą się także przełożeni nauczyciele, pomocnicy nauczycieli i słudzy zakładów szkolnych państwowych, krajowych, gminnych, oraz tych szkół wyznaniowych, które istnieją jako zakłady prawnie uznanego kościoła lub stowarzyszenia religijnego.

Pensye pobierane tytułem wysługi (*Ruhegenüsse*), jakoteż płace otrzymywane tytułem łaski (*Gnadengehalte*), dodatki osobiste i tym podobne przychody, wreszcie płace wdów i dzieci mogą być obłożone aresztem tylko w $^{1}/_{3}$ części z tem ograniczeniem, że egzekwowanemu musi być pozostawionych rocznie 500 złr.

Na kwotę udzieloną tytułem odprawy (*Abfertigung*) może być położony areszt tylko do wysokości $^{1}/_{3}$ części całej kwoty, jednakże egzekwowanemu musi być pozostawionych przynajmniej 500 złr. W razie jednakże gdy idzie o uzyskanie prawnie należącego utrzymania może być prowadzoną egzekucya bez żadnego ograniczenia.

Z pod egzekucyi są zupełnie wyłączone wszelkie inne dochody, przedewszystkiem zaś pieniądze i należytości w naturaliach przeznaczone na opędzenie potrzeb połączonych z służbą publiczną, dalej dyurna, płace dzienne, płace żołnierzy, zaopatrzenia inwalidów, dodatki do płac, pobierane przez ranionych, należytości przyznane z tytułu posiadania medalu za waleczność, wreszcie dodatki pogrzebowe i pośmiertne lub inne udzielone z tego samego tytułu rodzinom pozostałym po osobach wymienionych w paragrafie pierwszym. Nadto wyłączone są zupełnie z pod egzekucyi te należytości, które zostały uiszczone przez strony duszpasterzom bezpośrednio po dokonaniu przez nich czynności duchownych.

Na pieniądze wypłacane na mieszkanie (*Quartiergelder*) może być nałożony areszt tylko z tytułu niezapłacenia czynszu mieszkalnego.

Procenta od kaucyi małżeńskiej osób wojskowych w tym tylko razie ulegają egzekucyi, gdy takowa prowadzoną jest z tytułu zobowiązania zaciągniętego przez obu małżonków w ciągu małżeństwa, zaś po rozwiązaniu małżeństwa przez wdowę pozostałą po mężu. Procenta te mogą być obłożone aresztem tylko w $^{1}/_{3}$ części i z tem ograniczeniem, że dłużnikowi musi być pozostawionych rocznie 500 złr.

Uzyskane przed prawomocnością niniejszej ustawy zastrzeżenia mają być na wniosek dłużnika zniesione, jeśli nie dadzą się pogodzić z postanowieniami tej ustawy.

Postanowienia tej ustawy nie przeszkadzają jednak dochodzeniu pretensyi według obowiązujących przepisów na drodze administracyjnej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wychodźcy w Czarnogórze).

Urzędowy organ rządu czarnogórskiego *Glas Czernohorca* zamieścił w ostatnich dwoch numerach szczegółowy wykaz wychodźców, którzy podczas ostatnich zawichrzeń w krajach okupowanych zbiegli z Hercegowiny i Krywoszy do Czarnogóry, tudzież sprawozdanie z wydanych na ich utrzymanie ze skarbu książęcego funduszów. Według tego sprawozdania od połowy lutego b. r. miało zbiedz do Czarnogóry 9241 osób bezbronnych. których utrzymanie kosztowało skarb około 50.000 złr. oprócz tego przekroczyło granicę czarnogórską 2137 ludzi zbrojnych, którzy zostali internowani i których utrzymanie kosztowało 21.000 złr. Ogólna liczba zbiegów miała wynosić zatem przeszło 11 000 a na ich utrzymanie wydano przeszło 71.000 złr.

Obliczenie powyższe, zdaniem *Fremdenblattu*, chociaż ma wszelkie pozory wiarogodności, jest niedokładne i niezgodne z istotnym stanem rzeczy. Według informacyj, otrzymanych przez ten dziennik ze źródła zupełnie wiarogodnego, liczba osób, które bądź dobrowolnie udały się do Czarnogóry, bądź zostały tam internowane, skutkiem wypadków w Hercegowinie i Krywoszy, nie wynosiła 11.000, lecz tylko 6.000, najwyżej zaś 6.500. Faktem jest dalej, że mniej więcej 500 mahometan wkrótce po przekroczeniu granicy czarnogórskiej udało się do sandżakatu nowobazarskiego i północnej Albanii, oprócz tego zaś wielu wychodźców hercegowińskich, mniej więcej 1000 osób powróciło w lipcu i sierpniu do zagród ojczystych. Jeśli zważymy, że wychodźcom nie rozdawano zapomóg rządowych bezzwłocznie po ich przybyciu do Czarnogóry i że władze czarnogórskie wspierały tylko prawdziwie potrzebujących, tych zaś było 70 do 80 procent, przyjdziemy do tego wniosku, że koszta utrzymywania wychodźców nie przenosiły 40.000 złr. Obok tego nie należy zapominać, że władze czarnogórskie od końca lipca w stosunku progresyjnym zmniejszały zapomogi udzielane wychodźcom z krajów okupowanych, w końcu zaś przestały zupełnie udzielać im wsparcia.

(Siły Arabiego baszy.)

Telegram londyński podaje ze źródła zasługującego na wiarę następne szczegóły o siłach i rozkładzie wojsk Arabiego. W Kafr-el-Dewar ma się znajdować 5000 ludzi piechoty, 452 jeźdzców, 24 dziewięciofuntowych armat Kruppa. 12 haubic, 12 armat górskich, 1 armata 15-centymetrowa i 10.000 Beduinów. W Mariut 4 pułki piechoty liczące razem 3200 ludzi, 300 ludzi jazdy, 18 armat francuskich i 6000 Beduinów, w Rozecie 2400 piechoty, w Abukirze 4800 piechoty, 12 armat Kruppa. szwadron jazdy i 1500 Beduinów, w Damiecie 5000 żołnierzy negrów i 12 armat Kruppa, w Tell-el-Kebir 19.200 piechoty, 900 jazdy, 40 dział Kruppa, 12 armat górskich, 6 haubic i 8000 beduinów, w Salihie 5000 piechoty, 12 armat Kruppa i 8000 Beduinów.

W ogóle zatem, jeżeli cyfry powyższe są prawdziwe, armia Arabiego liczyłaby 46.000 piechoty, 1802 jeźdzców, 143 armat, 18 haubic i 30.500 Beduinów.

Ten *ordre de bataille* armii egipskiej, za którego dokładność niepodobna zaręczyć, wymienia także dowódców, którymi są: w Salihie Ruszyd basza, w Tell-el-Kebir Abdellal-basza, w Mariucie Ali-Raiba, zaś w Kafr-el-Dewar Tulba-basza. Wymienienie tego ostatniego, który według potwierdzonych wiadomości już nie żyje, każe się domyślać, iż wykaz powyższy jest trochę dawniejszej daty.

KRONIKA

= **Recepcyc.** Dziś recepcya u p. Marszałka krajowego a w środę u Państwa Namiestnikowstwa.

= **JE. pan minister rolnictwa** hr. Falkenhayn, jak donosi *Czas*, przybył w sobotę rano do Krakowa w towarzystwie sekretarza swojego hr. Coudenhove. Na dworcu przyjmowali p. ministra prezydent miasta i reprezentanci władz. Wspomniony dziennik dodaje: „Pan minister w rozmowie chwalił wystawę i unosił się nad wyrobami z Drohowyża. Potem fiakrem objechał całe miasto i odjechał najbliższym pociągiem pospiesznym.

— **Pułkownik Paweł Bernnart,** komendant batalionu obrony krajowej nr. 72, przeniesiony napowrót do c. k. armii stałej i mianowany komendantem pułku pieszego nr. 45.

— **Na wystawie przemyskiej** przedmioty pochodzące z dóbr JCW. Arcyksięcia Albrechta zaopatrzone były w napisy polskie. Zwróciło to na siebie uwagę wszystkich zwiedzających i zjednało zarządowi ogólne uznanie.

— **Kolej transwersalna.** Biuro centralne przedsiębiorstwa budowy kolei transwersalnej (linie Żywiec-Sącz i Grybów-Zagórz) otwarte będzie z początkiem przyszłego tygodnia w Żywcu, dokąd wszystkie korespondencye, oferty i t d. adresować należy. Nadinżynier kierujący budową linii Grybów-Zagórz otworzy biuro swoje w Jaśle. Korespondencye tyczące się linii Stanisławów-Husiatyn adresowane mają być do biura przedsiębiorstwa w Stanisławowie. Jak się dowiadujemy, wiele posad przy budowie jest nieobsadzonych dotąd jeszcze dla braku kompetentów. Losy budowy rozdane będą za 6 tygodni.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w najbliższy czwartek, jako w drugą rocznicę pobytu Najjaśniejszego Pana w temże kasynie, koncert. Wstęp jak zwykle. Początek o godzinie $7^{1}/_{2}$ wieczór.

= **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Myślenicach z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 9 października bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

. **Ślady uduszenia sznurem znaleziono na znalezionych we wsi Hryniowcach, w powiecie tłumackim, zwłokach włościanki Magdy Palugi, z którego powodu aresztowano dwie osoby jako poszlakowane o popełnienie tej zbrodni.

*** **Piorun** dnia 28 sierpnia w gminie Susznej, w powiecie kamioneckim wzniecił pożar na obejściu gospodarza Tadeusza Świstuna i zniszczył spichlerz z zapasami zboża wartości 300 zł.

— **Jubileusz jasnogórski.** Przy niezmiernym udziale pobożnych, których liczono na 300 000 głów, odbył się w tych dniach w Częstochowie uroczysty obchód sprowadzenia cudownego obrazu Bogarodzicy na Jasną Górę. Ruch na kolei warszawsko-wiedeńskiej był z tego powodu w ostatnich dniach olbrzymi. Bliższe szczegóły o tym wspaniałym obchodzie zmuszeni jesteśmy dla braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

---

prowadzeniu wody po domach, właściciele podwyższyli komorne o jakie sto franków rocznie, nie zaniedbując wykazać lokatorom dotykalnie, że odtąd nietylko nie będą potrzebowali kupować wody, ale nadto że będą jej mieli ile tylko zechcą; stąd poszło rzeczywiście nawyknienie niepotrzebnego marnowania wody, bo dlaczegoż oszczędzać to, co nic nie kosztuje, i prosty robotnik na poddaszu bez skrupułu trzy i cztery razy na dzień wylewa i na nowo napełnia dziesięciolitrowe wiadro wody, żeby stojące w niem wino w butelce było ciągle chłodne, kiedy tymczasem na pierwszem piętrze woda na ten cel się nie marnuje, bo tam do chłodzenia wina kupują lód w bryłach.

Ta prawdziwie republikańska równość, przedstawia nieraz jeszcze bardziej uderzające anomalia. Sąsiad mój z prawej strony regularnie co rok wyjeżdża na pięć miesięcy na wieś i przez ten czas naturalnie nie zużywa ani kropli wody. Sąsiad z lewej strony, kawaler usiłujący wydawać się młodym, wyprawia sobie przez ten czas rano i wieczór tak zwanego Prysznica, na który dziennie zużywa jakie 300 litrów wody a przy opłacie rocznego komornego obaj jednakową ilość płacą za wodę.

Jeden jest tylko niezawodny sposób uregulowania tej kwestyi wodnej tak, żeby nigdy zarząd rzek i kanałów nie potrzebował zalecać Paryżanom oszczędności w użyciu wody, a tym jest zaprowadzenie *Compteurów* tak jak przy gazie i pobieranie od każdego lokatora opłaty za taką ilość wody, jaką zużyje.

Ale ponieważ sposób ten jest niewątpliwie najlepszy, można śmiało zaręczyć, że nie zostanie wprowadzony w użycie.

Dziś już prawie wszystkie teatry, zamknięte w ciągu letnich miesięcy, rozpoczęły na nowo swoje widowiska. Gymnase i Porte St. Martin nie czekały nawet końca sierpnia i już przed tygodniem wystąpiły, ale nie z nowościami, tylko ze wznowieniem dawnych powodzeń zimowych. W Gymnase Sergiusz Panin, ów nadnewski książę, co zaślubił córkę piekarki, prawda że wielo-milionowej żeby swój zubożały i zaszargany herb na nowo wyzłocić, a zmarnowawszy już miliony, dopuścił się prostego fałszerstwa i nie miał nawet tyle szlachetnej odwagi. żeby przez śmierć uniknąć hańby — co wieczór sprowadza pełną salę i wywołuje grzmoty oklasków, dzięki talentom artystów a szczególnie pani Pacie w roli matki.

Michał Strogoff, nie mógł zyskać przechodząc z teatru Chatelet na scenę przy bramie Św. Marcina, bo ten ostatni teatr jest daleko mniejszy i trzeba było obcinać dekoracye, zmniejszać liczbę figurantów w obozie tatarskim i w bitwach itp. Na szczęście dramat panów d' Enery i J. Verne nie samą wystawą, maszyneryą i dekoracyami budzi zajęcie publiczności. Przeciwnie, mamy tu piękne i szerokie miejsce dla akcyi dramatycznej, która z równem ciągle natężeniem utrzymuje się przez całe szesnaście obrazów i budzi żywe zajęcie słuchaczów przez sytuacye sceniczne, których niepokonany efekt wypływa z najczystszych źródeł moralności, obowiązku i miłości ojczyzny. To też pomimo szczuplejszych ram dekoracyjnych w teatrze Porte St. Martin, Michał Strogoff ściąga co wieczór tłumy słuchaczów, i dyrekcya będzie mogła bez potrzeby pospiechu przygotować wystawę nowego dramatu tych samych autorów: *le Voyage à traven l'impossible.* który stanowić będzie główną nowość tej zimy.

Dwie rzeczywiste nowości przedstawiły się z nierównem powodzeniem w teatrach Fantaisies Parisiennes i Ambigu, w czasie letniego zamknięcia ze strony stałej dyrekcyi tego teatru, a czasowego wydzierżawienia go przez wędrującą trupę.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani M. K. z pomieszkania złoty zegarek o pojedyńczej kopercie z emalią (bukiet przedstawiającą) wartości 50 zł.; pani J. G. na placu Castrum podczas produkcyi Blondyna zegarek złoty o podwójnej kopercie z emalią nieco wytartą, a pani Cz. B z pomieszkania srebrny duży lichtarz wartości 20 zł — Pan K. Sz. zgubił na ulicy Sykstuskiej duży pugilares składany z dwoma banknotami po 100 zł., 4 banknoty po 10 zł. i 56 rubli w banknotach. — Złożono w policyi znalezioną portmonetkę czerwoną z kwotą 1 zł. 11 ct. i z 2 kluczykami, tudzież wyprawioną skórkę sarnią.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Genewie słynny astronom współczesny Emile Plantamour, dyrektor obserwatoryum genewskiego, w 67 roku życia; w Overross, w angielskiem hrabstwie Hernfordshire mr. Montagne Bernard, powaga na polu prawa narodów, przeżywszy lat 62.

— **Gwałtowne trzęsienie ziemi** według depeszy z Nowego Jorku dnia 7 b. m. w Panamie uszkodziło katedrę i kilka innych gmachów. Pod gruzami kilka osób utraciło życie. Szkoda zrządzona trzęsieniem jest bardzo znaczna.

— **Pogorzało** w Królestwie miasto Biała radziwiłłowska. Spłonęło około 150 domów mieszkalnych a do 400 budynków gospodarczych. Ogień był zbrodniczą ręką podłożony. — Jak donosi *Gołos* spłonęło w tych dniach do szczętu miasto powiatowe Czystopol w gubernii Kazańskiej, a w połowie miasto okręgowe Bnińsk w gubernii Symbirskiej.

— **Cholera.** Z Manilli dnia 7 b. m. donosi depesza telegraficzna: Wczoraj umarło na cholerę 253 krajowców i 4 Europejczyków. W 18 wsiach prowincyi porwała epidemia 368 osób, między nimi konsula Stanów Zjednoczonych. — Wyspa archipelagu Filipińskiego Ilo-ilo, która jest obecnie widownią tej strasznej klęski, liczyła 799.816 mieszkańców przed dwoma laty. Wyspa ta, nazywana także Panay, dzieli się na prowincye Ilo ilo, Antique, Capiz i Concepcion, z których pierwsza ma 429 387, druga 118.090, trzecia 232.938 a czwarta 19.401 mieszkańcow. Są to jednak cyfry tylko poddanych hiszpańskich, a w górach wyspy żyją nadto niezawisłe plemiona, po części murzyńskiego, a po części malajskiego pochodzenia, tak zwane „muridos", których liczbę trudno oznaczyć nawet w przybliżeniu. — Dziennik rossyjski *Mosk. Listok* donosi, że w Moskwie w ostatnich dniach 62 osób umarło na cholerę. Wiadomość tę jednak, niepotwierdzoną z żadnej strony, przyjąć można tylko z niedowierzaniem.

— **Wojnę przeciw walcowi** zainaugurowano w ostatnich czasach w Ameryce. W dzienniku *Philad. Press* jeden z najpierwszych tancmistrzów filadelfijskich oświadcza: „Przyszedłem do przekonania, że walec jest zabawą niemoralną. Jedyny to taniec, przeciw któremu przyzwoite osoby protestują i z prawdziwą przyjemnością i dumą mogę stwierdzić, że znam wielu ojców, którzy nie pozwalają go tańczyć swoim córkom. Oczywiście, młody nasz świat ochoczy nie podziela dotychczas zdania o niebezpieczeństwie walca pod względem dobrego obyczaju. Niedawno rozmawiałem z wielebnym Waylandem znanym kaznodzieją baptystów oraz z innymi naszymi duchownymi, i wszyscy zgodne wyrazili zdanie, iż walec w swoim sposobie ma skutek równie demoralizujący, jak nałóg używania alkoholu lub tytoniu w swoim. Jestem zdania — dodał ks Wayland — że właśnie teraz najlepsza jest pora podjęcia wojny przeciw walcowi Dawniej jeszcze walec był od biedy tańcem dość przyzwoitym, obecnie jednak formy jego bywają takie bezecne, iż demoralizować mogą młodzież więcej niż wszelkie występki, o których tyle nasłuchać się możemy z kazalnic, a które niszczą spokój domowy i życie rodzinne. Ci, co zamierzają rzucić walcowi rękawicę, chcą wydać okólnik w tej sprawie do wszystkich znakomitszych duchownych oraz do organów i zakładów religijnych, wzywający ich do udziału w tej walce. Małżonka generała Shermana w broszurze swojej przeciw walcowi wyraża się o tym zarówno jak i o innych a „modnych" tańcach wirowych nader nieprzychylnie, i wręcz powiada, iż walec jest nieobyczajnym, ponieważ nastręcza młodym osobom sposobność do poufałości, które nigdy i pod żadnym warunkiem nie powinny być tolerowane, i że w każdym innym kierunku wywiera on wpływ „demoralizujący". — Autor artykułu w *Phil. Press*, p. Welch proponuje w końcu, ażeby zatrzymać walec jako taniec, lecz zmienić formy jego w ten sposób, iżby tancerz i tancerka musieli w przyzwoitem zostawać oddaleniu. Najprostszy sposób osiągnięcia tego jest ten, żeby tańczący podawali sobie ręce poza plecy. P. Welch zapewnia, że w wyższych klasach swojej szkoły zaprowadził już tę nową formę, a większa część jego uczniów i uczennic nadzwyczaj przychylnie przyjęła tę nowość. — Inny dziennik amerykański, polemizując z panem Welch, robi uwagę, iż najlepiej by było zaprowadzić w walcu „moralne deski ochronne", które powinne sięgać od czoła do kolan tańczących i mieć tylko dwa otwory, przez które tancerz mógłby przepchać ręce aby ująć tancerkę. Każdy inny rygor w walcu, zdaniem wspomnionego dziennika, nie osiągnąłby celu.

— **Reporter amerykański** dokazuje niekiedy prawdziwych cudów. Oto czego dokonał niedawno reporter dziennika popołudniowego, wychodzącego w Brooklyn. Redaktor wysłał go do Plainfield w New Jersey, dla zdania sprawy z mającej nastąpić tam tego dnia egzekucyi i to tego samego dnia koniecznie, bo sensacyjność tego wymaga. Reporter, przybywszy na miejsce, dowiaduje się, że delinkwent ma być powieszonym dopiero o 12 w południe, nie zdąży przeto przygotować artykułu dla swej gazety, wychodzącej już o godzinie drugiej. Biegnie przeto do szeryfa, przedstawia mu, że straci swoje honoraryum w ilości 10 dolarów, jeżeli egzekucya dopiero o 12 nastąpi, i prosi, ażeby przyspieszono operacyę o godzinę tak, iżby mógł wyjechać pociągiem o godzinie 11 min. 30. Z początku szeryf oburzył się na propozycyę, w końcu przecież zmiękł i oświadczył, że jeżeli skazany pozwoli się o godzinę wcześniej powiesi to i on, szeryf, na to się zgodzi, bo i tak chętnie pozbyłby się czemprędzej tego „ambarasu". Reporter udał się do celi zbrodniarza i w krótkich słowach objaśnił go o celu swego przybycia. Potem wypili sobie obadwaj po szklaneczce grogu. Skazany uważał, że reporter doskonale gawędzi, powiedział mu komplement, że się w jego towarzystwie wybornie ubawił i w końcu oświadczył, że mu wszystko jedno, czy godzinę wcześniej, czy później wisieć. Reporter napisał czemprędzej karteczkę do szeryfa, którą skazany podpisał, i w skutek tego powieszono tego ostatniego już o godzinie 11. Potem się pokazało, że powieszony nie umiał wcale czytać i nie wiedział co podpisuje. Reporter zaś wrócił na czas do Brooklyn, i sprawozdanie jeszcze tego samego dnia znalazło się w gazecie.

Zjazd techników polskich w Krakowie.

II.

Kraków 9 września.

(*tz*) W piątek od godziny 2 po południu pomimo słoty znaczna część gości udała się zwiedzać katedrę i Wawel O godzinie 4 tak samo jak rano zebrali się uczestnicy zjazdu licznie w sali radnej. Baron Gostkowski zagaił posiedzenie.

Na porządku dziennym jeszcze więcej zajmuje rozprawa nad tematem, czy jest pożądana reorganizacya szkół średnich, jako przygotowawczych, do szkół politechnicznych. Referent p. inżynier Stwiertnia ze Lwowa, zabrawszy głos zwraca uwagę, że sprawa wykształcenia techników stała się od dłuższego czasu przedmiotem dyskusyi publicznej. Chodzi tu o rozstrzygnięcie pytania jaki kierunek kształcenia przyjąć należy. Zjazd techników jest przedewszystkiem kompetentny do rozstrzygnięcia. Technik ma do spełnienia jedno z najważniejszych zadań ludzkich, należy go więc przygotować do życia obywatelskiego. Mowca przedstawia zmiany, jakim uległa szkoła realna w ciągłym rozwoju i przechodzi do uwag o niedostateczności jedynie języków nowożytnych dla humanitarnego wykształcenia technika. Znajomość języków starożytnych jest dla techników niezbędną, a eby mogli poznać zdobycze ducha i ślady czynów Rzymian i Greków. Starożytne te narody będą zawsze źródłem studyów niewyczerpanych. Szkoła realna takiego wykształcenia dać nie może. Do wszystkich zawodów naukowych prowadzić powinna jedna tylko droga. Dwoistość szkół średnich nie jest niczem usprawiedliwioną a nawet szkodliwą. Wczesne zmuszanie do obierania zawodu, utrudnia później uczniom drogę odwrotu, gdy się talent w innym objawia kierunku. W szkołach gimnazyalnych znowu nauki matematyczne i przyrodniczne są po macoszemu traktowane. W końcu wniósł p. Stwiertnia następującą rezolucyę:

Pierwszy zjazd techników polskich odbyty w Krakowie w r. 1882 uznaje konieczną potrzebę reformy szkół średnich w tym kierunku, ażeby zamiast obecnie istniejących szkół gimnazyalnych i realnych, wspólna szkoła średnia jako przygotowawcza do studyów uniwersyteckich i technicznych zaprowadzoną została.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Dziwiński, Urbanowski, Kosiński, Grabski, zostaje rezolucya przyjęta z poprawką p. Urbanowskiego, ażeby wykład odbywał się w języku ojczystym.

Drugi punkt porządku dziennego stanowiła rozprawa nad tematem; Organizacya szkół politechnicznych ze względu na potrzeby kraju. Referent, p. Karol Zaremba podnosi, że politechnika lwowska, która powinna skupiać ludzi wiedzy, niestała się jeszcze dotąd takim punktem atrakcyjnym z powodu niezupełnego rozwinięcia organizacyi, że mało jest profesorów a w razie przeciążenia pracą najdzielniejsze siły naukowe mało zdziałają. Mowca podaje przykłady z innych technik. W Berlinie np. na jednym wydziale budowniczym jest 17 profesorów, w Wiedniu tylko 7, ale tam akademia sztuk uzupełnia te siły. W końcu mowca wniósł następującą rezolucyę:

1) Zjazd techników polskich uznaje za obowiązek młodzieży kształcącej się za granicą w zawodach technicznych, by studya swe zawodowe odbywała na politechnice lwowskiej. 2) Uznaje się za rzecz konieczną, rozwinięcie politechniki lwowskiej przez odpowiednie pomnożenie katedr i sił nauczycielskich

Profesor Franke podnosi potrzebę laboratoryów. Rozpoznawanie własności materyałów może być dokonywane tylko przez doświadczenia aparatami odpowiedniemi. Proponuje zatem mowca uzupełnienie rezolucyi tej treści: „oraz przez urządzenie laboratoryów technologicznych."

Poprawkę i rezolucyę uchwalono po dłuższej dyskusyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa w Przemyślu.

(*Przemysł i rękodzieła.*)

XIV.

Przechodząc około powozów, spostrzegamy dwa bardzo kształtne piece kaflowe, ustawione tuż jeden obok drugiego i połączone z sobą wązkim u dołu kanałem. Na pozór są to zwykłe piece, mogące pięknym swym rysunkiem i ornamentyką służyć za ozdobę każdego salonu. Nie na tem jednakże kończą się ich zalety. Właściwą zaletą tych patentowanych pieców Józefa Szebesty z Tarnowa jest oryginalny system konstrukcyi wewnętrznej, który sprawia, że jednym i tym samem wydatkiem opału ogrzewa się dwa pokoje. Pokoje mogą być albo obok siebie położone, tak iż jeden piec w jednym a drugi w drugim stoi pokoju, albo też piece mogą być ustawione jeden nad drugim piętrowo z zachowaniem tej samej konstrukcyi, podwójnie dozwalającej korzystać z opału. Na ogrzanie pokoju do wysokości 15 st. Reaum. przy takim podwójnym piecu potrzeba na dobę, wedle rozmiaru pokoju 6 do 9 kilo węgla kamiennego. Oprócz pieców sporządza p. Szebesta także kuchnie oryginalnej konstrukcyi, mające zaletę podobnejże oszczędności opału. Materyałem opałowym, podobnież jak przy piecach, może być nietylko węgiel kamienny, który jest najlepszym, ale w braku tegoż także węgiel brunatny, koks lub drzewo. System konstrukcyi tych pieców i kuchni zależy na równem i dobrze zastosowanem rozprowadzeniu ognia i ciepła w ten sposób, aby najmniejsza tegoż cząstka nie została zmarnowaną, lecz służyła do jednostajnego ogrzania powierzchni

Wielką przyszłość może mieć wynalazek pokostów i lakierów mineralnych, tudzież farb tartych z uniwersalnym pokostem mineralnym fabryki parowej braci Adama i Sylwestra Berskich w Drohowyżu. Są to farby we wszystkich kolorach do malowania pokojów, wystaw, pokostowania ornamentów, zapuszczania podłóg, a ponieważ są już przyrządzone z lakierem nieprzepuszczającym wilgoci, przeto przedmioty farbami temi malowane można czyścić i zmywać wodą bez najmniejszej szkody, gdyż się nie zmieniają i nie tracą połysku. Ponieważ są płynne, przeto każdy, ktokolwiekbądź potrafi się z niemi obejść bez pomocy malarza i lakiernika. Pokostowanie temi farbami wysycha zupełnie w kilku godzinach. Nadaje się zaś do malowania każdego materyału, mianowicie kamienia, cegły, drzewa, blachy, skóry, płótna, służy zatem nietylko do malowania pokojów, ale równie dobrze wszystkich sprzętów domowych i ogrodowych, kiosków, ławek, naczyń, dachów i rynien, narzędzi gospodarskich, nadając im trwałość i chroniąc od uszkodzenia z wilgoci. Pokostowanie temi farbami jednego metra kwadratowego płaszczyzny kosztuje 4 centy w. a. Dosyć porównać tę cenę z tem, co zazwyczaj płaci się za pokostowanie podłóg lub drzwi zwykłym sposobem, ażeby oddać należne uznanie fabryce Drohowyzkiej braci Berskich, tem bardziej, ile że znajdujemy tu najrozmaitsze barw odcienia o świetnym połysku, a różnowzorowe parkiety zapuszczane temi farbami, przepysznie wyglądają.

Kosydarski, blacharz z Krakowa, wystawił przyrządy kąpielowe do kuracyi prysnicowskiej Blaszana komórka zamykana, cała z blachy z otworami i odpowiedniem urządzeniem, zastępuje łaźnię parową, mogącą znajdować się w każdym domu, zaczem, zwłaszcza na wsi amatorom używania łaźni parowej, bardzo jest pożądanym przyrządem. Oprócz tego wyrabia Kosydarski wszystkie tym podobne, do zakresu blacharskiego należące przyrządy, wanny, tusze, filtry wodne i t. d.

Szymon Weich ze Lwowa wystawił kilka wag decymalnych i wagę stojącą, wykonanych bardzo dokładnie i mocno. W ślusarskiej pracowni Weicha wyrabiają się okucia do okien, drzwi i bram, mogące służyć za wzór roboty mocnej i ozdobnej.

W górze po nad galeryą, mieszczącą dział rolnictwa, rozwiesił w malowniczym układzie Ausibel z Przemyśla, malarz godeł i napisów sklepowych i lakiernik, tarcze rozmaitego kształtu i barwy z napisami, herbami i monogramami w najrozmaitszym smaku na blasze i szkle, złocone i bronzowane, tudzież lane napisy metalowe. Przekonaliśmy się z tego, że Przemyśl posiada wykonawcę tych rzeczy, nieustępującego lwowskiemu Szapirze.

Gdyśmy już potrącili o blachę i żelazo, idźmy dalej tą koleją. Rzecz naturalna że będziemy mogli podobnie jak i w każdym innym dziale wspomnieć pobieżnie o tem tylko, co głównie nasuwa się w oczy i wytknąć rzeczy ważniejsze.

Jan Szuman ze Lwowa urządził piękną w swoim rodzaju wystawę przedmiotów żelaznych i blaszanych, jako to wzory kuchni z urządzeniem zupełnem, umywalnie blaszane, sztachety żelazne, zbiór wzorów rozmaitego okucia do budynków. Na szczególniejszą zasługuje uwagę kuchnia przenośna systemu amerykańskiego z automatycznym t. j. obracającym się samą siłą pary kuchennej rożnem, bez dołożenia ręki; pożądany dla kuchcików całego świata wynalazek.

Bardzo też piękne w swoim rodzaju a pożyteczne wielce dla ludzi uboższych są naczynia do kawy i herbaty, całe zastawy, z blachy pociągniętej glazurą, naśladującą porcelaną, tak dobrze i łudząco, iż powierzchowności różnicy rozeznać niepodobna.

Józef Górniak, majster ślusarski z Przemyśla, którego ozdobne okucia drzwi i okien z przyjemnością oglądaliśmy przy wyrobach stolarskich braci Wczelaków, wyrabia też kuchnie z całem urządzeniem, dzwonki ścienne; a wystawiona przezeń umywalnia z kutego żelaza, wykonana wedle wzoru z XVII wieku, warta, aby ją bliżej oglądnąć podobnie jak i szeroka rama żelazna przeplatana kwiatami i liśćmi rezedy z blachy wykutemi.

Alfred Dzikowski, handlarz broni ze Lwowa, wystawił szafkę z kilku strzelbami i przyborami myśliwskiemi, ocenioną na 1500 złr. w. a.

Z rusznikarzy lwowskich najsławniejsza od wielu lat firma T. Wiszniowieckiego, przeszła obecnie po śmierci tegoż w ręce A. W. Molnara i wyrabia jak dawniej broń rozmaitej konstrukcyi najnowszych systemów.

Spółka wywozu wyrobów żelaznych Świątnickich, pod firmą L. Halskiego w Krakowie urządziła wystawę kłódek żelaznych, godną szczególniejszej uwagi. Z dawien dawna sławne były kłódki świątnickie i rozchodziły się po kraju, wyrabiane tradycyjnym systemem miejscowym. Ostatniemi czasy, gdy zwrócono uwagę na przemysł domowy wszelkiego rodzaju i zaczęto się nim opiekować, zajęto się też ulepszeniem wyrobów świątnickich. Nauka przyszła w pomoc praktyce, postęp techniczny tradycyi. Kłódkom dawniejszym dodano zamki wertheimowskie, których żaden witrych nie jest w stanie otworzyć, a z tak udoskonalonym mechanizmem wewnętrznym dzisiejsze kłódki świątnickie przewyższają dobrocią najwymyślniejsze z jakichkolwiek fabryk zagranicznych pochodzące zamki. Dla złodziejów rozpacz prawdziwa z temi Świątnikami ale dla tych wszystkich, co mają co zamykać, i nie radzi, bezwiednie dzielić się z nieproszonymi spólnikami, kłódki świątnickie są pożądanem dobrodziejstwem. Jakoż rozkupiono ich tutaj wiele

Fabryka żelaza hr. Edwarda Stadnickiego w Nawojowej wyrabia żelazo sztabowe, kratowe, rafowe, tudzież na podkowy, jakoteż kutą blachę. Zarazem wyrabiają się tam żelazne i toczone narzędzia gospodarskie, jak siekiery, kilofy, młoty kowalskie, łańcuchy, brony, podkowy, osie, śrubsztaki, a dla gospodyń dusze do żelazek i żelazka krawieckie, osie do wozów i inne tego rodzaju przedmioty i narzędzia żelazne.

Franciszek Kwaśniewski, jubiler z Krakowa na Zwierzyńcu wystawił skrzynkę wyrobów złotniczych i jubilerskich, medaliony, pierścionki, bransolety i t. p. odznaczające się elegancyą i dobrym wyrobem. Wiele z tego, jak słyszałem, miano rozkupić.

Najpokupniejsze mianowicie były pierścionki na pamiątkę wystawy umyślnie robione; srebrne, pozłacane, z emaljowanem napisem pamiątkowym po guldenie lub półtora, wedle wielkości i ozdobności pierścionka. Pierścionkow takich pamiątkowych można było dostać także i po za placem wystawy po tańszej cenie miejscowego wyrobu. Przemyśl bowiem posiada także swoich złotników i jubilerów, a wyroby złotnicze Dawida Lewentala wcale dobrze świadczą o postępach sztuki złotniczej w Przemyślu. W Sanoku zaś Aleksander Piech bronzownik, wyrabia monstrancye, kielichy, krzyże ołtarzowe i inne kościelne przybory w rozmaitym stylu odznaczające się smakiem, z dobrych wzorów czerpanym. (D. n.)

XV.

(*Kongres producentów nafty*).

Przemyśl 8 września.

(*S*) Kongres producentów nafty odbył się dziś w skromnej baracé wojskowej, przylegającej do placu wystawy i oddany przez za rząd wojskowy do dyspozycyi komitetu. Około godziny 12¼ gdy już znaczna ilość przedsiębiorców była zebrana weszli Ich Eks. p. minister rolnictwa hr. Falkenhayn p. Namiestnik Alfred hr. Potocki z księciem Sapiehą, JW. p. Marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz, JW. Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Filip Zaleski, p. W. Podlewski, Członek Wydziału krajowego, starosta górniczy p. Wachtel, zadca c. k. Namiestnictwa p. Zajączkowski i wiele innych osób. P. August Gorajski imieniem komitetu Towarzystwa naftowego, które urządzało wystawę zbiorową produktów naftowych, zagaił posiedzenie i zaprosił J. Eks. p. Ministra rolnictwa o przyjęcie honorowej prezydentury kongresu, poczem zgromadzeni wybrali jednogłośnie pierwszym wiceprezydentem i kierownikiem obrad p. Augusta Gorajskiego; a drugim wiceprezydentem p. Walerjana Podlewskiego, członka Wydziału krajowego. W przemowie swojej przewodniczący podniósł znaczenie zasady stowarzyszeń, konieczność wspólnej i solidarnej pracy przedsiębiorców nad sprawami ich dobra jeśli nie chcą uledz po kolei pod ciężarem, któremu siły jednostki podołać nie mogą. Poparcia jakie sprawy przemysłu naftowego uzyskały u Wydziału krajowego i Rządu wkłada na przedsiębiorców obowiązek podniesienia tego przemysłu na wyższą stopę, okazania całej jego żywotności i całego dodatniego wpływu na wzbogacenie się ludności znacznej części kraju. Wystawę urządzoną wspólnemi siłami, w której każdy mógł podziwiać postęp, jaki w technice i naukowych badaniach od lat 5 nastąpił, uważa przewodniczący kongresu za dobrą wróżbę że i inne mniej głośne chociaż nie mniej ważne prace komitetu naftowego znajdą uznanie w szerszem kole przedsiębiorców i w kraju. Wezwawszy zgromadzonych do uczczenia pamięci nieodżałowanego protektora Towarzystwa naftowego ś. p. Ignacego Łukasiewicza, ukonstytuował przewodniczący biuro, powołując na sekretarzy p. Adolfa Jabłońskiego i J. Schönborna.

Pierwszy punkt porządku dziennego zajmowało sprawozdanie p. W. Biechońskiego, z Gorlic, o czynnościach komitetu Towarzystwa naftowego. Po wysłuchaniu tego sprawozdania Ich Eks. p. Minister rolnictwa, p. Namiestnik i p. Marszałek krajowy opuścili salę, serdecznie żegnani przez całe zgromadzenie.

W ciaśniejszem już kółku przystąpiono do obrad nad sprawami bliżej obchodzącemi przedsiębiorców naftowych, a szczególnie nad nowo wprowadzoną ustawą podatkową i cłową.

Referat dr. Fedorowicza, posła na Sejm krajowy, przypomniał usilne starania komitetu o odwrócenie tego ciężaru, i podnosił liczne niedogodności, jakie z ustawy i z instrukcyi ministeryalnej wypływają. Nie ulega wątpliwości, że destylarnie przechodzą obecnie bardzo ciężką i krytyczną chwilę, a przyszłość nie jest pewną, bo konkurencya i ze strony Rumunii przybiera coraz większe rozmiary. Po panu dr. Fedorowiczu zabierał głos w tej samej sprawie pan Sygurd Wiśniowski jako zastępca spółki p. Stanisława Szczepanowskiego w Słobodzie Rungurskiej, i przykładami objaśniał sposób wykonywania nowej ustawy. W myśl wniosku dr. Fedorowicza zgromadzenie przedsiębiorców uchwaliło te następne rezolucye:

1. Kongres naftowy uznaje potrzebę zmiany taryfy cłowej w tym kierunku, aby oleje mineralne obcego pochodzenia bez wyjątku podlegały jej, stosownie do ciężaru gatunkowego; 2. podatek konsumcyjny ma być dla olejów świetlanych zniżony do kwoty 4 zł. w. a. i inne oleje nie mają go wcale opłacać; 3. opłata podatku konsumcyjnego odbywać się ma za pomocą marek umieszczonych na naczyniach przez straż skarbową w chwili wysyłania produktów z dystylarni, i opatrzonych odpowiednim znakiem, a wszystkie postanowienia co do czasu wyjścia transportów z fabryki, i z okręgów kontroli naftowej mają być zniesione; 4 kredyt podatku konsumcyjnego ma być co do sposobu zabezpieczenia rozszerzony w ten sposób, iżby takowy był przyznawanym za oddaniem pod zastaw fabryk i kopalni nafty.

Po przerwie rozpoczęto obrady około 4½ godziny po południu odczytem p. Leona Syroczyńskiego o rozwoju i postępie naszego górnictwa naftowego w ciągu ubiegłego pięcioletniego okresu. Prelegent dotknął wszystkich działów przemysłu, oraz wno naukowych badań, i podniósł wszystko, co się obecnie robi, lepiej nie ukrywając wcale, a nawet wytykając niektóre ujemne strony obecnego stanu rzeczy. Popierał zaś swe wywody i opinie przykładami z wystawy i orzeczeniem komisyi sędziów, a tem w zupełności spełnił zapowiedziane na początku oświadczenie, że tylko tak studyując wystawę produktów, nauczyć się można, co i jak lepiej robić należy. Zgodnie z wnioskiem pana Syroczyńskiego, uchwalił kongres potrzebę wyjednania u Rządu zaprowadzenia przy wyższych szkołach technicznych w kraju wykładów górnictwa.

Na za kończenie przedkładał p. Nawratil rezultaty swych badań chemicznych nad warunkami destyllacyi ropy wykonanych z polecenia i za subwencyą Wydziału krajowego. Okazy swych prac przedstawił p. Nawratil na wystawie; oraz dawał objaśnienia.

Po p. Syroczyńskim, pomimo spóźnionej pory zgromadzenie słuchało z wielkiem zajęciem odczytu dr. Olszewskiego, który wysłany kosztem Towarzystwa naftowego i za subwencyą Ministerstwa rolnictwa do Rumunii, zdawał sprawę z podróży, opisywał obfite źródła nafty, jej nieumiejętną eksploatacyę i tak dla nas niebezpieczną konkurencyę. P. Wyleżyński zwrócił przy tem uwagę i na nowego konkurenta z jakim winniśmy się liczyć, na naftę kaspijską, która znajduje się w niesłychanej obfitości, a wydobywaną jest przez przedsiębiorców bardzo bogatych, skoro z nich jeden posiada 100 specyalnych dla transportu nafty wagonów kolejowych, i przysyła niemi naftę do Warszawy. Sprawa ta wymaga głębszej rozwagi, a na razie Towarzystwo uchwaliło podziękowanie JEks. p. Ministrowi rolnictwa, komitetowi Towarzystwa i prelegentowi za podanie tych faktów do jej wiadomości ogólnej, oraz proszono komitet Towarzystwa o studyowanie przemysłu naftowego w Rossyi.

Międzynarodowy targ na zboże

w Wiedniu.

II.

Wiedeń, 7 września.

(=) Dziwną odegrali Węgrzy rolę wobec tegorocznego wiedeńskiego targu międzynarodowego. Sami, zaniechawszy swoich targów w Peszcie, pozazdrościli ich Wiedniowi. Zaniechanie targów peszteńskich było może słuszne, bo niech ginie co nie posiada żywotności samo w sobie; ale zazdrościć targów Wiedniowi, świadczy to tylko o wybujałym szowinizmie politycznym, ślepym na własny interes ekonomiczny. Już za czasów targów peszteńskich producenci węgierscy lepsze w Wiedniu niż w Peszcie robili interesa; o ileż więcej przeto pożądane być powinno Węgrom zachowanie przynajmniej targów Wiedeńskich, skoro ustały peszteńskie! Zawiązał się był w Peszcie nawet osobny komitet dla agitacyi przeciw wiedeńskiemu targowi międzynarodowemu, przedewszystkiem więc przeciw udziałowi Węgrów. Z wyjątkiem niewielu, którzy przyjechali z Budy, Pesztu, Debrecynu, Solnoku, Segedynu, Pożonia lub Ostrzyhomia do rotundy w Praterze „spacerem", Węgrów rzeczywiście na targu nie było; za to było tem więcej ziarna węgierskiego, i to węgierskiego w całem jeszcze znaczeniu, bo będącego jeszcze własnością producentów węgierskich, oddaną tylko w komis handlarzom bądź na Węgrzech, bądź w Wiedniu zamieszkałych. Dotąd nie ma jeszcze w tem wszystkiem nic zdrożnego, jest tylko śmieszność; ale nie na tem koniec. Producenci węgierscy mają plon bardzo obfity i o tem wiedzą; nie wiedzą jednak, gdzie są granice tej obfitości; nie wiedzą nadto, co tą obfitością ziarna zastąpić wypadnie; nie liczą się z wielce prawdopodobnym niedoborem zbiorów jesiennych, n. p. co do ziemniaków i ziarn strączkowych. Oprócz tego nie liczą się z okolicznością, że już przed targiem wiedeńskim pozbyli się mnóstwa zboża; zdaje się im, że gumna i stogi ich są niewyczerpane; a do tego wszystkiego przybywa jeszcze już to potrzeba pieniędzy, już to gorączkowa chęć spieniężenia zboża. Ztąd to podaż towaru węgierskiego była bardzo wielka, a urosła jeszcze do wysokości poprostu imaginacyjnej w ustach kupców, którzy, uczepiwszy się sprawozdań o żniwach węgierskich i obfitej podaży węgierskiej, rozmyślnie przesadzali i jedno i drugie, aby wywrzeć silną presyę na producentów innych krajów monarchii. Była im w tem pomocna zniżkowa tendencya na giełdzie zarówno pieniężnej, jak zbożowej, na której spekulacya *à la baisse*, od dosyć dawna dzierżąc panowanie, czyniła z powodzeniem niemałe wysiłki, aby zwłaszcza wobec targu międzynarodowego nie być pokonaną, co wobec jej zaangażowania się na wielkie rozmiary, byłoby połączone z ogromnemi dla niej stratami. W ten sposób Węgrzy swoją opozycyą *pro forma* mimo wiedzy i woli, po części wbrew własnemu interesowi przyczynili się niepomału do niepowodzenia tegorocznego targu międzynarodowego. Że kupcy rzeczywiście dopuszczali się niesłychanej przesady w swojem powoływaniu się na Węgry, na tem wnet się spostrzeżono, bo przesada była tak rażąca, że każdy, kto jakiśkolwiek posiada dar kombinacyjny, musiał poznać, iż, gdyby twierdzenia ich były prawdziwe, nie byłoby już na Węgrzech ani jednego ziarnka do dyspozycyi. To też nie zastraszono blagą nikogo; sukces jej był tylko chwilowy i polegał na tem, że właściciele ziarna poczęli zachowywać się biernie. aby niezadługo wystąpić wprost zaczepnie przeciw imputowanej im przez kupców zbyt grubej nieświadomości rzeczy. Stało się to przyczyną zastoju w transakcyach, ale nie popłochu, który kupcy wywołać zamyślali; i tak minął pierwszy dzień targu prawie bez rezultatów praktycznych.

Dnia drugiego kupcy *pour l'honneur du drapeau* wprawdzie bronili jeszcze swoich frazesów o Węgrzech, ale odrazu poczęli objawiać chęć kupna; a ponieważ właściciele ziarna, licząc się z rzeczywistem położeniem rzeczy, w żądaniach swych nie byli przesadni, przeto ruch transakcyjny rozwinął się zaraz w stopniu bez porównania większym niż dnia poprzedniego. Najtrudniejsza była sprawa z ziarnem galicyjskiem, i to zarówno u handlarzy, jak u reprezentacyi samejże produkcyi. Popytu na ziarno galicyjskie było dosyć, ale najczęściej rozbijał się targ o różnicę 25 do 40 centów między żądaniem a ofertą. Tarnopolska spółka rolnicza nic zgoła nie sprzedała, tak samo akcyjny bank hipoteczny; jedynie handlarzy kilku pozbyło się trochę ziarna i to może nie wyłącznie galicyjskiego; mianowicie sprzedali: pszenicy żółtej 2000 centnarow metrycznych z Podwołoczysk po 9 zł. 35 ct. i 1200 cent. metr. również z Podwołoczysk po cenie zachowanej w tajemnicy; dalej rzepiu 500 centn. metr. z Tarnopola po 13 zł. 55 ct. i żyta 500 centn. metr. z Tarnopola po 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 55 ct. Oto transakcye, które doszły do mojej wiadomości, podczas gdy żaden z dzienników tutejszych nie notuje ani jednej transakcyi na ziarno galicyjskie i tak samo sekretaryat giełdy zbożowej, będący zarazem sekretaryatem targu międzynarodowego nic zgoła o transakcyach galicyjskich nie wie.

Urzędowe sprawozdanie z całego targu, sporządzone przez tenże sekretaryat, brzmi jak następuje:

„Dziesiąty wiedeński targ międzynarodowy na zboże był zwiedzony przez 5000 uczestników (wedle moich obliczeń na podstawie wykazów urzędowych było zgłoszonych co najwięcej 3500 osób, z których jednak na targu zaledwie trzecia część mogła być obecna; *przyp. sprawozd.*), a z zagranicy przeważnie były reprezentowane Niemcy południowe i północne i Szwajcarya. Nadzieja oparta na uszkodzonych żniwach niemieckich, że reflektanci zagraniczni dla poprawienia swego ziarna pod względem jakości zechcą wziąć z naszego targu znaczne zapasy, nie ziściła się. Mimo to przebieg targu w ogólności był więcej zadowalający niż po pierwszym dniu spodziewać się było można. Dzień pierwszy bowiem minął prawie zupełnie bez transakcyj, drugiego dnia handel żywiej się rozwinął. Impulsem do tego stały się znaczne zakupna mąki dla Niemiec południowych, które znów pociągnęły za sobą zakupna stosownych ekwiwalentów w ziarnie dla młynów krajowych i zarazem pobudziły także kupców zagranicznych do chętniejszego uczestnictwa w transakcyach na samo ziarno, mianowicie na pszenicę. Obrot jednak rozwinął się na dobre przez to tylko, że właściciele ziarna nie użyli przyjemniejszej tendencyi do podwyższenia swych żądań, lecz zadowolili się cenami, jakie notowano na kilka dni przed targiem międzynarodowym. Obrot pszenicy wynosi może 120.000 cent. metr., z których wielką część zakupiły młyny krajowe, szczególniej zaś dość znaczne zakupna czyniono dla młynów czeskich. O wiele mniejszy był obrót żyta, co do którego towaru podaż była równie mała jak popyt, a którego sprzedana ilość pewnie nie przechodzi 30.000 centn. metrycznych. Co do jęczmienia reflektanci z początku okazywali żywe zainteresowanie; obrót jednak był przez to utrudniony, że kupcy w tym także artykule żądali ustępstw nawet co do wybornych gatunków. na jakie właściciele ziarna się nie zgadzali, trwając na tem stanowisku do samego końca targu. Tylko te partye sprzedano, co do których kupcy zgodzili się na żądania właścicieli. Ci zaś nie żądali podwyższenia, lecz tylko cen zeszłego tygodnia, a przy takim naprężonym stosunku między kupcami a sprzedającymi obrót dopiero po południu dnia drugiego przybrał niejakie rozmiary. Wynosił on około 160 000 cent. metr, przyczem uwzględniano szczególniej piękne gatunki podczas gdy na pośledniejsze wcale nie reflektowano. Na kukurudzę dla braku towaru gotowego mało było traksakcyj; natomiast znaczne ilości towaru terminowego zakupiono na miesiące zimowe i na termin majowo-czerwcowy. Obrót owsa był bardzo mały. Podaż ograniczała się głównie na towarze pośledniem, zmokłym na polu, na który trudno było o kupca. Sprzedano zaledwie 10 000 cent. metr Rzepiu mało na sprzedaż oflarowano; obrót ograniczył się na kilkutysiącach centnarów metr. po pełnych cenach ostatniego tygodnia. Co do mąki, zakupno na wywóz było stosunkowo największe; kupowano gatunki nr. 3 do 5 i nr. 7 do 8½, po większej części do Darmstadtu, Frankfurtu n M. i Kasselu Obrót, który wynosił około 40 000 worów dla wywozu i około 60 000 worów pozostających w granicach monarchii, dokonywał się po cenach niższych i tylko to ożywiło go, że tak tutejsze jak peszteńskie młyny czyniły znaczne ustępstwa. Chmiel zyskiwał ceny następujące: 184 zł., 180 zł., 185 zł., 170 zł., 175 zł., 178 zł., 155 zł., 160 do 165 zł., 142 zł, 148 zł. (same czeskie gatunki); styryjski 135 do 140 zł."

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 min 30 przed południem.

Posłowie Baum i dr. Kuczyński, rektor uniwersytetu krakowskiego, usprawiedliwiają swą nieobecność stanem zdrowia, zaś ks. biskup krakowski Dunajewski zawiadamia, że z powodu zapowiedzianych wizyt kanonicznych nie może wziąć udziału w obradach Sejmu.

Urlopy udzielono pp. Miliewskiemu do d. 13 b. m., hr. Siemińskiemu na dni 8., JE. p. ministrowi Ziemiałkowskiemu na 14 i p. Kułaczkowskiemu na czas nieograniczony.

Ukonstytuowały się komisye: Kultury krajowej, przewodniczący ks. Czartoryski, zastępca Sumańczowski, sekretarz p. Merunowicz; petycyjna, przewodniczący hr. Golejewski, zastępca p. Jan Czajkowski, sekretarz p. Lenartowicz; edukacyjna, przewodniczący ks. biskup Stupnicki, zastępca p. Małecki, sekretarz p. Stanisław hr. Tarnowski; zaliczkowa, przewodniczący p. Starowiejski, zastępca p. Mikołaj Wolański, sekretarz p. Skałkowski.

Petycyj nowych wniesiono 50.

Złożone zostały do laski marszałkowskiej: przedłożenie rządowe w przedmiocie ugody z rządem w sprawie indemnizacyi, podane przez nas w treści w poprzednim numerze, oraz dwa wnioski p. Merunowicza, jeden z rezolucyą żądającą rewizyi ustawodawstwa, odnoszącego się do ludności żydowskiej, drugi w przedmiocie utworzenia osobnego zarządu galicyjskich kolei rządowych lub przez rząd administrowanych z siedzibą we Lwowie.

Przedłożenie rządowe z projektem ustawy o środkach podniesienia rybactwa odesłano do komisyi kultury krajowej, projekt ustawy budowniczej dla Krakowa i wniosek wyłączenia kolonii niemieckiej z gminy Dobrzanica, do administracyjnej.

Z wnioskodawców, których wnioski miały być wniesione w pierwszem czytaniu, jeden tylko p. hr. Rej był obecny. Wniosek jego w przedmiocie znaczenia bydła odesłano do komisyi kultury krajowej.

W końcu Izba przyjęła cztery wnioski komisyi prawniczej w przedmiocie zmian terytoryalnych w okręgach sądów powiatowych i wyłączenia pewnej gminy z powiatu bocheńskiego.

Przed zamknięciem posiedzenia pan Chrzanowski złożył do laski marszałkowskiej obszernie umotywowany wniosek, wzywający rząd, aby ułożył systematyczny plan regulacyi wszystkich rzek i oznaczył czas wykonania, aby dla wykonania tego planu przedłożył odpowiednie projekta radzie państwa, a że ze zwykłych dochodów koszta nie mogłyby być pokryte, ażeby zatem jednocześnie przedłożył Radzie państwa projekt oddzielnej pożyczki na regulacyę rzek we wszystkich krajach w Radzie państwa reprezentowanych; żeby z tej pożyczki wyznaczona została dla Galicyi potrzebna kwota i żeby przy Namiestnictwie we Lwowie utworzona była dyrekcya robót publicznych, wykonywająca roboty według planów zatwierdzonych przez ministerstwo, ale bez odnoszenia się do ministerstwa co do szczegółów, wreszcie żeby rząd popierał współki wodne, do czego i kraj także przyczyniać się będzie.

Koniec posiedzenia o godz. 12 min. 7. Następne posiedzenie pojutrze.

JE. p. Namiestnik Alfred hr. Potocki wyjeżdża dziś wieczór do Wiednia w skutek bolesnej wiadomości, że siostra jego Zofia hr. Ditrichsteinowa jest konająca. Recepcya na środę zapowiedziana zostaje odwołana.

O podróży Najj. Pana podajemy w dalszym ciągu następujące doniesienia, zamieszczone już po części w niektórych egzemplarzach poprzedniego numeru:

W sobotę rano o godzin. 7 Najj. Pan odbył w Celowcu przegląd garnizonu, złożonego z trzech batalionów piechoty, dwóch

bateryj, szwadronu ułanów i pionierów, pod dowództwem fmp. Stubenraucha. Po defiladzie i niektórych manewrach Najj. Pan wyraził oficerom najwyższe zadowolenie z postawy i obrotów wojska. Podczas przyjazdu na przegląd i powrotu liczne tłumy ludności przyjmowały Najj. Pana pełnemi zapału okrzykami.

W godzinach przedpołudniowych i popołudniowych przyjmował Najj. Pan deputacye i zwiedzał różne zakłady. Przy przedstawieniu się celowieckiej rady miejskiej burmistrz powiedział: „Żyjemy tutaj wpośród Słowian w największym pokoju", na co Najj. Pan odrzekł: „Chwała Bogu, że tak jest tutaj". W odpowiedzi na przemówienie zastępcy naczelnika kraju zapewnił Najj Pan, że zachowa na zawsze ojcowską życzliwość dla Karyntyi.

Po południu Najj. Pan zaszczycił swoją obecnością strzelnicę miejską, gdzie dał dwa strzały do tarczy. Po powrocie do miasta odbył się obiad dworski, poczem Monarcha udał się na koncert, który trwał do godziny 9. Wieczorem miasto było wspaniale oświetlone. Najj. Pan przejeżdżając się po mieście dla przepatrzenia się iluminacyi, wyraził kilkakrotnie Najw. Swoje zadowolenie. Tłumy publiczności witały wszędzie Najj. Pana głośnemi okrzykami radości. Pomimo, że nie zarządzono nigdzie żadnych środków policyjnych, porządek nie został nigdzie ani na chwilę zakłóconym.

Z powrotem p. ministra skarbu dr. Dunajewskiego do Wiednia — pisze *Presse* — szereg ważnych przedmiotów stanie niebawem na porządku dziennym w tem ministerstwie, a przedewszystkiem ostateczna redakcya budżetu; przedłożenia podatkowe, odnoszące się do reformy podatków stałych, mianowicie podatku dochodowego i zarobkowego, dalej nowela o należytościach skarbowych, która ulegnie przerobieniu a wreszcie sprawa reformy podatku od spirytusu. Nie ulega już wątpliwości, że ankieta mająca zająć się tą reformą, zbierze się jeszcze w tym miesiącu.

Presse pisze: „Biuro Reutera prześcignęło dzienniki rossyjskie w podawaniu zmyślonych wiadomości. Te ostatnie doniosły, że ambasador austryacki w Petersburgu hr. Wolkenstein, który jak wiadomo, przybył w tych dniach za urlopem do Wiednia, otrzymał bardzo ważną misyę polityczną, odnoszącą się do sprawy wschodniej, agentura zaś londyńska obwieściła światu na seryo, że hr. Wolkenstein przybył do Wiednia celem przygotowania Monarchy austryackiego na wizytę cara Aleksandra. Doniesienie to jest najzupełniej bezpodstawne. Dziwić się należy, że znalazły się organa, które mogły donieść na seryo, że car rossyjski uwierzytelnionemu przy nim ambasadorowi poruczył podobną lub jakąkolwiek inną misyę do Dworu austryackiego."

Dnia 8 b. m. odbyło się w Weisskirchen zwołane przez barona Walterskirchena zebranie wyborców. Po wysłuchaniu swojego deputowanego, zgromadzenie oświadczyło jednogłośnie, że nie widzi najmniejszego powodu do przyłączenia się do wotum nieufności uchwalonego przez garstkę wyborców judenburskich i że baron Walterskirchen posiada zupełne zaufanie swoich wyborców.

Z Serajewa donoszą, że p. minister Kallay, który w czasie swej podróży inspekcyjnej zapadł na silną febrę, ma się znacznie lepiej i będzie mógł w tych dniach odbywać dalej podróż przerwaną. Skutkiem słabości p. Ministra, program objazdu uległ niejakiej zmianie. P. Kallay zamierza udać się wprost z prowincyj okupowanych do Budapesztu, gdzie przybędzie d. 25 lub 26 b. m. i weźmie udział w spólnych obradach ministeryalnych nad przyszłorocznym budżetem.

Budapest. Correspondenz dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że mimo znacznych kosztów spowodowanych tegoroczną dyslokacyą wojsk w następstwie przeprowadzenia reorganizacyi armii uchwalony na r. 1882 budżet wojenny, który obejmuje także koszta dyslokacyi załóg wojskowych nie zostanie wcale przekroczonym.

Telegram prywatny petersburski, podany w części nakładu poprzedniego numeru streścił ważniejsze doniesienia sobotnich dzienników stolicy rossyjskiej jak następuje:

St. Petersb. Wied. donoszą, że ambasador rossyjski w Wiedniu ks. Łobanow-Rostowski powrócił do Petersburga, po odbyciu w Wiedniu konferencyi z hr. Kalnoky. Słychać, że misya ks. Łobanowa powiodła się.

Petersb. Ztg. donosi, że przy wpływaniu do przystani okrętowej w Transundzie w dniu 6 b. m. jacht cesarski *Newa* uderzył o skałę, został uszkodzony i musiano z Kronsztadtu sprowadzić pomoc, ażeby mógł dalej popłynąć.

Gołos donosi, że minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do gubernatorów, ażeby przychodzili z pomocą i czynili ułatwienia poddanym zagranicznym, którzy z powodu trudności paszportowych chcieliby zostać poddanymi rossyjskimi.

Berliński półurzędowe dzienniki donoszą, że parlament niemiecki zostanie zwołanym w pierwszych dniach listopada a może nawet w końcu października i że zajmie się przedewszystkiem załatwieniem prac przerwanych w ubiegłej sesyi, to jest ustawą o zabezpieczeniu okaleczałych i zaopatrzeniem chorych robotników, tudzież nowelą do ustawy przemysłowej. Budżet dwuletni został już wygotowany i będzie mógł być przedłożony zbierającej się z początkiem października radzie związkowej. W kołach decydujących spodziewają się, że parlament ułatwi się ze swemi pracami do pierwszych dni grudnia tak, że sejm pruski, który w tym terminie ma być zwołany, będzie mógł przed świętami Bożego Narodzenia ukonstytuować się, zaś w połowie lutego ukończyć swoje prace i ustąpić miejsca parlamentowi.

Cesarz niemiecki podpisał już rozkaz gabinetowy, rozwiązujący berlińską radę miejską. Według *Kreuz. ztg.* kroku tego nie wywołały bynajmniej pobudki polityczne, lecz jedynie ta okoliczność, że w skutek dotychczasowego podziału stolicy rada miejska nie była reprezentanką wszystkich mieszkańców uprawnionych do wyboru.

Zmowa policyantów w Dublinie zakończoną została pojednawczo. Jak donieśliśmy w sobotę w części nakładu, 208 z pomiędzy demisyonowanych przyjęto napowrót do obowiązków.

W telegramie ze Stambułu podanym w części nakładu ostatniego numeru donieśliśmy, że Porta przesłała w piątek do posła greckiego Konduriotisa ponowną notę, zwracającą uwagę na ciągłe zbrojenie się Grecyi i agitacye, które drażnią ludność. Porta żąda, ażeby Grecya przedsięwzięła energiczne środki dla położenia końca tej niebezpiecznej sytuacyi.

Telegram paryski *Koln. Ztg.* donosi, że konwencya wojskowa angielsko-turecka została ostatecznie podpisana.

Jak donieśliśmy w sobotę w części nakładu, na linji bojowej angielskiej w piątek rano o godzinie czwartej przedsięwzięto większy rekonesans w stronę południowo-zachodnią. Oddział złożony z piechoty i jazdy indyjskiej, oraz piechoty na koniach, z czterema działami, napotkał nieprzyjaciela i o godzinie ósmej rano, po żywym ogniu karabinowym, zmusił go do odwrotu. Wojska odbywające rekonesans nie poniosły żadnych strat.

Według tegoż telegramu krążyła pogłoska, że kanał wody słodkiej zatamowany pod Tel-el Kebirem wylał i zatopił okolicę południową niżej położoną. Jednocześnie telegram z Port-Said doniósł, że rząd angielski zawarł układ z towarzystwem dostarczającem wody słodkiej, w skutek czego Port-Said i Izmailja zaopatrzone zostały w wodę.

Załoga Tel-el-Kebiru wzmocnioną została w piątek 40 armatami przysłanemi z Kairu.

Według telegramu sobotniego z Aleksandryi, konsul generalny angielski przesłał rządowi egipskiemu w formie noty propozycyę zamianowania komisyi międzynarodowej dla zbadania sprawy odszkodowań za straty poniesione w wypadkach czerwcowych, wraz z projektem dekretu, jaki rząd egipski ma wydać w tym celu. Według tego projektu komisya składać się będzie z czterech członków kasy długu państwa, dwóch delegatów egipskich i sześciu delegatów, po jednym z każdego wielkiego mocarstwa. Przewodniczyć będzie delegat egipski; zastępca przewodniczącego ma być wybrany prostą większością głosów. Za klejnoty i przedmioty sztuki nie będzie dawanem odszkodowanie. Suma oznaczona przez komisyę likwidacyjną na potrzeby administracyjne Egiptu nie może zostać zmniejszoną.

W Ramleh panuje zupełna spokojność.

Dzienniki londyńskie otrzymały z Aleksandryi wiadomość, że we czwartek wieczorem pospólstwo arabskie zaczepiło i spędziło wartę policyjną, postawioną przy szubienicy, na której powieszeni zostali mordercy dwóch Anglików. Tłum zdjął zwłoki powieszonych, ażeby je nabalsamować i oddaje straconym cześć jak świętym.

Koncentracya wojsk angielskich pod Kassasinem miała być ukończoną dopiero dzisiaj, a na jutro spodziewane było ogólne uderzenie na siły Arabiego. Główna kwatera generała Wolseleya w sobotę przenieść się miała do Kassasinu, pozostawiając załogą w Izmailji dwa pułki. Przed ukończeniem jednak jeszcze tej koncentracyi i przed przybyciem Wolseleya do Kassasinu w piątek rano, jak donosi telegram biura Reutera, nieprzyjaciel zaatakował Anglików na obu skrzydłach i po żywej utarczce został odparty. Według telegramu *Daily News* o szóstej godzinie rano wysunięte naprzód placówki kawaleryi zawiadomiły, że nieprzyjaciel w wielkiej sile zbliża się od strony północnej kolei żelaznej. Anglicy stanęli natychmiast pod bronią. Ogień armatni rozpoczął się o godzinie 7 rano. Wojska Arabiego rozstawione były na długiej linii. Po nadejściu posiłków z pod Mahsame, Anglicy posunęli się naprzód i nieprzyjaciel zaczął się cofać. O rozmiarach walki daje pojęcie drugi telegram biura Reutera donoszący, że ataki nieprzyjaciela zostały odparte, w południe jednak jeszcze bitwa wrzała na przestrzeni trzech mil angielskich. Straty angielskie wynoszą około 100 zabitych i rannych.

Główna kwatera Arabiego-baszy ma się znajdować obecnie w Balbeis. Tym sposobem linia obronna Arabiego ciągnie się od Balbeis przez Tel-el-Kebir aż do Salihie i jest niepodobną do obejścia. Według zeznań szpiegów główne siły skoncentrowane są pod Tel-el-Kebirem, dokąd Arabi ściągnął wszystkie wojska z Kairu i murzynów z Damietty, oraz większą część sił swoich z pod Kafr el-Dewar. Nad sypaniem szańców pracują dzień i noc.

Naczelnik Beduinów Abu-Hassan z 6.000 ludzi przyłączył się do Arabiego, ponieważ utracił jednego z synów podczas bombardowania Nefiszeh przez Anglików.

Według doniesień z Izmailji w czwartkowej utarczce pod Kassasinem, o której w poprzednim numerze podaliśmy otrzymane dotąd szczegóły, 150 indyjskich jeźdźców, mahometan znikło i jak się zdaje przeszło do obozu Arabiego.

Z Aleksandryi donoszą, że znaczna część tamtejszej cywilnej ludności z powodu braku wody, zamierza się przenieść do Damietty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 września. (*Tel. pryw.*) W sobotę rano o godzinie 9 odbyło się drugie posiedzenie zjazdu techników. Inżynier Gebauer wniósł, aby prosić p. Prylińskiego o zakomunikowanie jego pracy architektoniczno-artystycznej o restauracyi zamku na Wawelu. P. Serkowski imieniem p. Prylińskiego przyrzekł to uczynić w niedzielę. Prof. Rozwadowski mówił o organizacyi szkół przemysłowych. Po dłuższej dyskusyi uchwalono przekazać sprawę szkół rękodzielniczych budowlanych i wieczornych rzemieślniczych towarzystwom technicznym, dla wypracowania dokładnego programu.

Prezes Gostkowski miał wykład o przesyłaniu znacznej siły elektrycznej na wielką odległość.

W kwestyi literatury technicznej polskiej zjazd uznał potrzebę odpowiednich wydawnictw, poruczając szczegóły i wykonanie towarzystwom technicznym. O godzinie pierwszej odbyła się wspólna wycieczka do kopalni wielickiej.

Kraków, 10 września. (*Tel. pr.*) Trzecie posiedzenie zjazdu techników rozpoczął dr. Baraniecki przedstawieniem zasad urządzenia i konieczných warunków istnienia jakiegokolwiek odpowiedniego celowi muzeum przemysłowego i opisaniem szczegółów muzeum w Krakowie.

Potem dr. Waryngiewicz i p. Kovats przedstawiają sprawę wytworzenia słownictwa technicznego, a po długiej dyskusyi, w której wielu członków stawia wnioski, przewodniczący zawiesza posiedzenie dla porozumienia się wnioskodawców. Uchwalono wniosek pośredni, polecający trzem towarzystwom technicznym we Lwowie, Krakowie i Poznaniu, i redakcyom czasopism warszawskich dalsze zbieranie materyałów i układanie małych słowników dla pojedyńczych rzemiosł i gałęzi nauk przemysłowych. Odrzucono myśl poruczenia każdemu komitetowi odrębnego działu nauk.

Z powodu spóźnionej pory i konieczności zamknięcia zjazdu, postanowiono przygotowaną pracę o przemyśle naftowym p. Syroczyńskiego wydrukować bez czytania w sprawozdaniach zjazdu, inne zaś przedmioty odroczyć do następnego II zjazdu, który uchwalono odbyć za lat 3 w Warszawie.

Po uchwaleniu kilku wcale już niemotywowanych wniosków, a odroczeniu decyzyi co do przedstawionej przez pana Czernego potrzeby utworzenia banku technicznego, któryby brał inicyatywę i przeprowadzał wykonanie wielkich robót technicznych, przewodniczący zamyka o godzinie 1 z południa posiedzenie i żegna członków zjazdu. P. Sporny dziękuje za gościnność Krakowianom, p. Bykowski dziękuje komitetowi urządzającemu za urządzenie i przewodniczącemu za kierownictwo obradami, na co przewodniczący odpowiada, podnosząc zasługi p. Stwiertni w zaprojektowaniu i urządzeniu zjazdu, a p. Kaczmarski dziękuje Zwierzchności i gminie m. Krakowa.

Po zamknięciu wiele osób udało się do dyrektora Brzezińskiego, przewodniczącego komitetu urządzającego zjazd, celem wynurzenia mu wdzięczności za tyle doświadczonej przyjemności.

Wieczorem wspólna wycieczka i kolacya na kopcu Kościuszki.

Celowiec, 11 września. Rano Najj. Pan był w kościele katedralnym na mszy, którą celebrował biskup Funder. Potem nastąpiły audyencye. Na cele dobroczynne ofiarował Najj. Pan 3.300 zł. W ciągu dnia zwiedzał Najj. Pan zakład sierot, koszary i szpital garnizonowy, gdzie najłaskawiej przemówił do kilku chorych. Zwiedzając więzienie, wyraził Najj. Pan zadowolenie z dobrego urządzenia. W żeńskim zakładzie sierot dziewczynki wręczyły Najj Panu piękny bukiet i odspiewały hymn ludowy. W klasztorze Elizabetynek Najj. Pan oglądał z zajęciem przedmioty pochodzące od Cesarzowej Maryi Teresy. W szkole rolniczej Najj. Pan zwiedzał szczegółowo lokal, oglądał prace uczniów i wyraził zupełne zadowolenie. Wszystkie zakłady były świetnie ustrojone a tłumy ludu dokoła zgromadzone wznosiły na powitanie i pożegnanie Monarchy pełne zapału okrzyki. Wśród wycieczki do odległej pół mili fabryki sukna braci Viktring wzdłuż drogi nadzwyczaj licznie zgromadzona publiczność wyprawiła Monarsze szereg serdecznych owacyj. Najjaśniejszy Pan zwiedzał dokładnie całą fabrykę, która dostarcza niektórych materyałów dla armii i wyraził się najpochlebniej o jej wyrobach. Po południu odbył się obiad dworski na 50 osób.

Celowiec 11 września. Najj. Pan był wieczorem na festynie urządzonym przez Wydział krajowy nad jeziorem Wörther. Wszędzie po drodze witano Najj. Pana z entuzyazmem. Najj. Pan przypatrywał się z pawilonu wspaniałemu widokowi jeziora oświetlonego. Towarzystwo śpiewaków zaintonowało hymn ludowy, który publiczność cała śpiewała. Na wzgórzach dokoła płonęły ognie, a budynki zajaśniały nagle w wspaniałem oświetleniu bengalskiem. Cały widok był prawdziwie czarujący. O 8 Najj. Pan wśród entuzyastycznych okrzyków żegnających Go tłumów wrócił do Celowca. W drodze ludność zalegała stacye i wyprawiała Monarsze pełne zapału owacye.

Celowiec, 11 września. Najj. Pan wyjechał ztąd dzisiaj o godzinie 6 rano żegnany przez wielotysięczne tłumy publiczności. Na dworcu kolei żelaznej zebrali się: biskup, naczelnicy władz, korpus oficerów i inne znakomitsze osoby z miasta i okolicy. Wydział krajowy i burmistrz Hillinger złożyli Najj. Panu podziękowanie, iż raczył odwiedzić prowincyę i jej stolicę. Burmistrz podziękował także za biust darowany miastu. Najj. Pan podziękował serdecznie za piękne przyjęcie i zrobił nadzieję, że z powrotem może odwiedzi Celowiec. Burmistrz wręczył Najj. Panu wspaniały bukiet i wydał okrzyk, powtórzony z zapałem przez obecnych na dworcu i tłumy zebrane w pobliżu dworca.

Wiedeń, 11 września. (*Tel. pryw.*) *Montagsrevue* donosi, że delegacyom w tym roku wcale nie będzie przedłożoną księga czerwona.

Praga, 11 września. Najdost. Cesarzewicz z Małżonką wyjechał osobnym pociągiem dworskim do Wrocławia.

Wels, 11 września. Wśród najpiękniejszej pogody zwiedziło wystawę przemysłową 30.000 osób. Festyn ludowy był bardzo ożywiony.

Berlin, 11 września. (*Tel. pryw.*) Według *Berl. Montagsblatt* termin koronacyi cara oznaczonym został na dzień 19 września *v. s.* Za tydzień ma wyjść manifest zapowiadający koronacyę.

Wrocław, 11 września. W czasie wczorajszych wyścigów oficerskich odbytych w obecności cesarza i wszystkich książąt, spadł z konia porucznik 6 pułku huzarów Neuling i skonał po kilku sekundach. Wypadek ten dotknął jak najboleśniej cesarza i wszystkich obecnych.

Konstantynopol, 10 września. W sprawie zostawionego w zawieszeniu artykułu II konwencyi wojskowej otrzymał Dufferin instrukcyę tej treści, aby sprzeciwił się żądaniu Porty co do wylądowania wojsk tureckich w Port-Said. Anglia zaproponowała, aby wojska tureckie w Port Said oczekiwały oznaczenia punktu wylądowania przez komendantów.

Londyn, 11 września. *Observer* donosił, że pod Kassasinem uderzyło na Anglików, oprócz wojsk Arabiego, także 1.500 żołnierzy, którzy przybyli z Saliheh przez puszczę. Anglicy odparli nieprzyjaciela i zabrali mu jedno działo, oraz zielony sztandar.

Aleksandrya, 11go września. Wczoraj oddało się w ręce angielskiej straży przedniej czterech oficerów Arabiego baszy zbiegłych z Kafreldewar. Zeznali oni, że w Kafreldewar znajduje się tylko 6.000 po większej części starych i schorzałych żołnierzy. Wielu z nich pragnęłoby poddać się wicekrólowi, Arabi jednak trzyma ich przemocą.

Kassasin, 11 września. *Office Reuter* donosi: W ostatniej potyczce siła Arabiego wynosiła 13.000 ludzi z 12 działami, z których Anglicy 5 zdobyli. Anglicy zabrali wielu jeńców i posunęli się na odległość strzału od Tabelbekir.

Wiedeń, 11 września. (*Tel. pryw.*) *N. fr. Presse* donosi że koronacya cara odbędzie się d. 1 października r. b. (t. j. 19 września *v. s.*), jakkolwiek w ostatnich czasach przypuszczano, że już wcale w tym roku się nie odbędzie. Rozmaite sprzeczne doniesienia uważać należy jako symptom zmiennych usposobień dworu. Zapewniają, że car pragnie, ażeby obrzęd koronacyjny odbył się cicho, prawie prywatnie, być zatem może, iż uroczystość będzie miała charakter pospieszny. Odbijanie medali koronacyjnych dokonywane jest na wielką skalę Telegram z Moskwy donosi, że przybył tam nowy metropolita Iwanicki, który ma dopełnić ceremonji koronacyjnej. Jeżeli car odwiedzi wystawę moskiewską po oficyalnem jej zamknięciu, natenczas prawdopodobnie i ceremonja koronacyi odbędzie się. Wszystkie budynki na stacyach kolei petersbursko-moskiewskiej odnawiają.

Od przeszłego tygodnia aresztowania w Petersburgu są na porządku dziennym. Zamieszanie w księgach meldunkowych policyjnych i w aktach stanu cywilnego jest wielkie, ponieważ liczba pasportów fałszywych będących w obiegu ciągle się zwiększa.

W rządowych składach dynamitu wykryto nowe kradzieże.

Rewizya więzień wykazała nadzwyczajne nieporządki. Większa część dyrektorów ma otrzymać demisyę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 września 1882 godzina 1, m. 40. Losy kredytowe 175·—, Węg. akcye kredyt. 307·—. Akcye anglo-austr. 121·—, Akcye banku Union 125·70. akcye kolei Karola Ludwika 318 75, Akcye kolei północnej 277·—, Akcye kolei [illegible] 153 60. Akcye kolei Alföld. 175·—. Akcye kolei Elżbiety 213·—, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 164·50, Wiedeńskie losy 126·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw w złocie 94 70, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75. Losy regulacyi Cissy 110 70, Losy tureckie —·—, Węgierska renta —·—, Akcye banku związkowego 117·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·17·80 Węgierskie losy 117 75. Marka niemiecka —·— Usposobienie wątłe.

Wiedeń, 9 września 1882, godz. 4 m. 45. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 11 września 1882, godz. 10 min 40, Akcye kredytowe 319·30, Anglo-Austryackie 121 75, Unionbank 125·60 Kolej Karola Ludwika 319·25, Południowa 154·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·47·— Rubel papier —·— Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 8 września Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 9.75 do 10 50 *zł.*, żyto —·— do —·— *zł.*, jęczmień —·— do —·— *zł.*, kukurydza —·— do —·— *zł.*, owies —·— do —·— *zł.*, okowita pr. 10.000 liter procent 31 25 do 32 — *zł.* Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8 82 do 8 85 *zł.*, rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 12·88 *zł.* — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 169.— m., żyto —·— m., spirytus 52·30 m., olej rzepakowy 62 — m. — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·—. — Paryż: mąki 159 kilogr 58 50 fr. olej rzepakowy 76 25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurydza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 *zł.*, **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 *zł.*, **pocztą 1 zł. 35 ct**

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany), o godz. 10 min. 50 w nocy pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz 5 min 40 rano (pociąg pospieszny; o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano i o godz 5 min. 15 wieczór

Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny) o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz 9 min 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany; o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu); o godz. min. 8 rano (pociągi mięszany); o godz. 2 min. 26 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 1 września № 2 o godzinie 7 rano
Barometr 738.8mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.7 C Psychrometr wilgotny 12.5.°C Prężność pary 10.1 mm Wilgoć 87%, Zachmurz nie 7 Wiatr S2 Ozon 5
Temperatura powietrza 11 0°R.
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 763.8 m.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 września 1882 r.

Hotel George'a

Pp. Księżę E. Sanguszko z Tarnowa. A. hr Gołuchowski z Łosiacza Z hr. Tyszkiewicz z Weryni. W. Wolański z Rzepiniec. A. Tyszkowski z Trójcy. X. Korytko z Suchodół. A. Mazaraki z Nestorowic.

Hotel Europejski.

Pp. J. Borkowski z Zaleszczyk. W. Rościszewski z Rossyi. E. Jędrzejowicz z Biały. A Hoppen ze Stryja. E. Heytham z Wiednia. W. Jordan z Pragi.

Hotel Langa,

Pp. S. Pruszyński z Podola ros. J. Wiśniewski z Tarnowa. H. Renker z Wiednia. J. Zimny z Wiednia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 września 1882.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	318 50	321 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171 50	175 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304 50	309 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247 —	252 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 70	100 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	93 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 70	100 70
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los $41^1/_2$ l.	87 75	88 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 —	103 —
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 10	99 30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100 90	101 90
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 50	103 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 25	100 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	19 25	21 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 55	5 65
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 41	9 51
Półimperyał	9 65	9 75
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 17—	1 19—
100 marek niemieckich	57 85	58 60
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	—	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 września 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.85	77.—
luty-sierpień	76 90	77.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.30	77.45
kwiecień-październik	77.30	77.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.75	121.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.75	135.25
„ „ 1864 po 100 zł.	170. —	170.50
„ „ 1864 po 50 zł.	168.50	169 50
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146.75	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.—	93.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95 60	95.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	98.50	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	120.80	121 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	322.70	322 90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	874 —	880 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	829.—	830 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	594 —	595 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	213 25	213 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. cz.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 złr. m. k	2775	2780 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	320.—	320.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	172.50	173.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	353 75	354.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	156.25	156.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163 25	163 75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 13 l. 6 pr.	101.50	102 50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.40
„ „ „ „ po 5 proct.	99.80	100 40
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.80	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102 25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 5 pr.	101 50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 60	100.75
Węg. Tow. ziem. kred. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 30	94.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.40	94 80
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.10	100.40
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1866	94.50	95 —
z r. 1867	99.75	100 25
z r. 1868	98 —	98 50
z r. 1872	95.50	96.50
Węg. gal. ko. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.50	95.
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174 75	175 —
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa	20 35	20 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.20	38.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.—	22 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w a.	24.25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127 50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	83 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.		— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	118.75	118 90
Paryż za 100 fr.	47 10 —	47.15 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 63 —	5 65 —
„ pełnej wagi	5.64 —	5 66 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.45 50	9 46 50
Rossyjski imperyał	9.63 —	9 70. —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 9 września 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	80
„ „ „ w srebrze	77	30
Renta w złocie	95	35
Losy pożyczki z r. 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	318	—
Londyn	119	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$45^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	15

Licytacye.

L. 8487 (6083 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Radymniańskiej kasy sierocińskiej w kwocie 1000 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1882, o 10 godzinie rano, licytacyjna sprzedaż realności dłużniczki Maryi Michalskiej wedle dom now. T. IV pag. 57 n. 12 haer. własnej, pod l. k. 146 miasto w Jarosławiu położonej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 350 zł.

Cena wywołania 6902 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarcza sądowa registratura.

Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych i którzyby w toku postępowania licytacyjnego prawa nabyli, ustanowiono kuratora w osobie adw dra Ludwika Myszkowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 20 sierpnia 1882.

L. 6082. (6081 2—3)

C. k. Brodzki sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że 12 października, 13 listopada i 11 grudnia 1882, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się przymusowa licytacya publiczna realności Anny Wojtan własnej w Folwarkach wielkich położona, na rzecz Arona Herscha Gottlieba pto 400 zł. w. a z pn. z tem, że takowa na obu pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 1138 zł. 60 ct. w. a przy trzecim terminie niżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 pr

Resztę warunków można przeglądnąć w sądzie.

O czem strony interesowane, oraz tych wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby hipotekę na sprzedać się mającej realności po dniu 27 kwietnia 1882 uzyskali, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu należycie nie mogła być doręczoną, na ręce kuratora adwokata dra Henryka Starzewskiego w Brodach i niniejszym edyktem zawiadamiam.

Brody, 30 czerwca 1882

L. 3554. (6106 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 18go października 1882, o godz. 3 po połud. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l 285 w Chołojówce położonej, Jana Morawieckiego własnej, na rzecz Aleksandra Cywińskiego, celem zaspokojenia 397 zł na miejscu w Chołojówce także niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej połowy takowej.

Cenę wywołania stanowi połowa ceny szacunkowej 1582 zł. zatem 791 zł. w. a. Wadyum 158 zł 20 ct. w. a.

Resztę waranków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 21 czerwca 1882.

L. 10242. (6104 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 300 zł. w. a z pn w dniach: 10go października, 14go listopada i 12go grudnia 1882, każdym razem o godz. 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności gruntowej w Strzóżówce położonej wyk. hip. l. 112 objętej, Józefa Szczepaniuka własnej, na których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i niżej takowej najwięcej dającemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 117 zł. 50 ct. wadyum zaś w kwocie 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

O czem się wszystkich chęć kupna mających zazawiadamia z tem, że dla niewiadomych wierzycieli kurator w osobie adw. dr Kapiszewskiego ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 4go sierpnia 1882.

L 8770. (6103 2—3)

W c k sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się w dniach: 18go października, 22go listopada i 20go grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia pretensyi Arona Samuela Landaua w kwocie 100 zł. w. a. z przyn publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 36 w Ropicy polskiej położonej, wykazem hipotecznym l. 34 objętej, dłużnika Pawła Szczepańka własnej, na których to pierwszych dwu terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 3350 zł. w. a. Wadyum zaś 335 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzane być mogą w registraturze tutejszego sądu.

O tem się chęć kupna mających zawiadamia z tem, że dla niewiadomych wierzycieli kurator ad actum w osobie adw. dra Żaykowskiego w Gorlicach ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 25go lipca 1882.

L. 6980. (6102 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c k. sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 10 października 1882, 14 listopada 1882 i dnia 12 grudnia 1882 każdym razem o godź. 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Moszczenicy położonej wykazem hipotecznym l. 95 objętej dłużnika Józefa Boboli własnej z tem nadmienieniem że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, przy trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 195 zł. w. a.

Wadyum wynosi 19 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze tut. sądu.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kurator ad actum. w osobie adw. Dr. Kapiszewskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 6 czerwca 1882.

L. 4033. (6098 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Gorlicki ogłasza, że dnia 13 października 1882, dnia 17 listopada i d. 15 grudnia 1882, każdym razem o god. 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności Nk. 138 w Rzepieniku strzyżowskim, powiecie gorlickim położonej Pinkasa Zweiga własnej na zaspokojenie pretensyi 300 zł. w. a. z pn. Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach

Cena wywołania 1305 zł jako cena szacunkowa, wadyum 130 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 19go stycznia 1883 o godź. 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 marca 1882 prawa nabyli na rzeczonej realności i tych którymby rezolucya licytacyjna na czasie doręczoną być nie mogła, ustanawia się adw Dr. Sleczkowskiego

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 3466. (6140 3—3)

Sieniawski c. k sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności Chaima Pellenberga w kwocie 235 zł. z pn. przymusową egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k 5 w Woli Buchowskiej w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Józefa Wielgosa czyli Załużnego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniu: 13 września, w dniu 12 października i w dniu 16 listopada 1882, zawsze o godz. 9 rano w zabudowaniu sądowem w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 730 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 73 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 czerwca 1882.

L. 6975. (6101 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach, w kwocie 400 zł. publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod nk. 4 w Bodakach położonej dłużnika Wasyla Lizaka własnej a to w dniach 20 października 24 listopada i 22 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, na których to pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej, sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 600 zł.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akta zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora adw. Dr. Kapiszewskiego w Gorlicach.

C. k sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 15 czerwca 1882.

L. 2101. (6100 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach przeciw Stanisławowi Boczoniowi et cons. pcto. 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach a mianowicie: 13 października 1882 17 listopada 1882, i 15 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż połowy realności pod Nk. 85 i 81 w Strożówce położonej wykazem hipotecznym l. 59 objętej.

Cena wywołania wynosi kwotę 1800 zł., wadyum 180 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 29 kwietnia 1882.

L 9360 (6114 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Weissgerber w kwocie 45 zł. 31 ct. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 3 w Lipowicy położonej, dłużników Piotra i Maryanny Królów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu: 27 września, w dniu 27 października i w dniu 24 listopada 1882, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 300 zł. w. a wyprowadzona, zakład wynosi 30 zł w a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze

Z c. k. miej. del sądu powiatowego

Przemyśl, 2 sierpnia 1882.

L. 9881. (6108 3—3)

C. k. sąd powiat. miej. delg. w Złoczowie podaje do wiadomości, że sprzedaż realności Nr 199 w Gołogórach położonej, wedle wyk. hip. l 184 ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Gołogóry Joanny Murzyńskiej własnej. w drodze publicznej licytacyi dnia 19 września 1882 o godzinie 10tej z rana w Gołogórach przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania, niżej której realność sprzedaną nie będzie, przedstawia wartość realności w kwocie 3205 zł. wadyum zaś 10 pr. ceny wywołania.

Realność ta zostanie w całości lub też częściowo sprzedana i tak osobno par. budow. z parc. gr stanowiącemi ogród, zaś osobno reszty gruntu a to parcelami pojedynczemi.

Akt ocenienia jako też dalsze warunki w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Złoczów, 26 sierpnia 1882.

L. 6297. (6082 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się na zaspokojenie przez Herscha Barsama przeciw Mojżeszowi Leuchtman wywalczonej sumy 200 zł. w. a. z pn. w dniu: 21 września, w dniu 26 października i w dniu 23 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 119 w Gródku położonej, Mojżesza Leuchtmana własnej, ciała tabularnego niestanowiącej

Cena wywołania 795 zł. w. a. Wadyum 79 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tus. registraturze

C. k. sąd powiatowy

Gródek, 30 lipca 1882.

Zl. 37726. (6120 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg als dem mit dem Erlasse des k. k Oberlandesgerichte in Lemberg ddto. 21 Juni 1867, Z. 22091 an die Stelle des k. k. Stanislauer Kreisgerichtes delegirten Gerichte wird über Ansuchen der k. k. priv. Aktiengesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien in Liquidation die freiwillige öffentliche Versteigerung der, der obbenannten Aktiengesellschaft gehörigen Güter Tłumacz sammt Attiuenzien ausgeschrieben.

1. Gegenstand der freiwilligen Feilbiethung bilden die in Galizien im Bezirke Tłumacz gelegenen, laut dom. 248 pag 282 n 12 haer. Eigenthum der k. k. priv. Aktiengesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien in Liquidation bildenden Güter Tłumacz sammt Zugehörungen:

Nadorożna, Gruszka, Bortniki, sowie die zu diesem Gute wie dom. 163 pag. 17 n. 25 haer und dom. 248 pag. 319 n. 18 haer. gehörigen Wiesenparzelle „Nad Oczeredem" im Flächeninhalte 40 Joch 1300☐ Klafter, Jeżierzany, Lokutki und Słobudka, so wie die keinen Landtafelkörper bildenden Meierhöfe Jackówka und Trojan, ferner die derselben Gesellschaft laut Hypothekenausweis Blatt B n. 8 haer. eigenthümlich zugehörigen Güter Pałaicze tłumackie, dann die Gebäude der in Tłumacz befindlichen bereits aufgelassenen Runkelrüben Zuckerfabrik, die 2 Spiritusfabriken sammt Einrichtungen und die Dampfmühle, sammt allen zu diesen Gütern gehörigen Rustikalgründen und sonstigen Zubehör.

2. Der Ausrufspreis der zu versteigernden Güter bildet der bei der Aktiengesellschaft für Zuckerfabrikation zu Buch bestehende Werth dieser Liegenschaften im Betrage von 3,116 138 fl 15 kr ö. W

3 Die Versteigerung wird an einem Termine d. i am 6 Oktober 1882 um 10 Uhr Vorm. beim k. k. Landesgericht in Lemberg im Bureau Nr. 13 k. k. Landesgerichtsrath Hr. O. Mochnacki mit dem stattfinden, daß diese Güter bei diesem Termine an den Meistbiethenden, wenn auch unter dem Ausrufspreise, werden veräußert werden.

4. Derjenige, der den höchsten Anboth macht, bleibt Ersteher dieser Güter, und werden ihm dieselben unbedingt zugeschlagen werden.

5. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Versteigerung als Vadium den Betrag pr. 100 000 fl. ö. W. in baarem Gelde oder in österreichischen Werthpapieren, oder aber in auf Ueberbringer lautenden Pfand- oder Hypothekenbriefen der österr. ungar. Bank, der allg k. k. priv. Bodenkreditanstalt, des galiz. Boden-Credit-Vereines, der k. k. priv galiz. Aktienhypothekenbank und zwar die Werthpapiere nach den letzt vorangegangenen Tageskurse gerechnet, zu Händen der zur Empfangnahme dieses Vadiums hiemit autorisirten k. k. gal. Aktien-Hypothekenbank oder zu Händen des Liquidators der k. k. priv Aktiengesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien zu erlegen, und sich über diesen Erlag durch Beibringung der notariell legalisirten Bestätigung der besagten galizischen Aktien-Hypothekenbank oder des Lipuidators auszuweisen.

Das Vadium des Meistbiethenden wird nach beendigter Versteigerung zurückgehalten und jenes der übrigen Lizitanten zurückgestellt werden.

6. Das Pfandrecht der auf das Gut versicherten Gläubiger bleibt ohne Rücksicht auf den bei der Feilbiethung zu erzielenden Kaufpreis vorbehalten.

Die übrigen Lizitationsbedingungen so wie die Grundbuchsauszüge der zu verkaufenden Güter können in der Registratur des k. k. Landesgerichtes in Lemberg, die Beschreibung der Güter beim Liquidator in Tłuma z eingesehen werden.

Lemberg, am 2ten September 1882.

L. 96. (6021 3—3)

C k. Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Dr. Ignacego Rösslera 94 zł. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzed ne będą dwie piąte części realności pod l. kons 12, w Kole lipowieckim położonej, wedle wykazu hip. Nr. 524 dla gminy Przeciszów do Maryanny Sroda należąc w dwóch terminach dnia 20 października i dnia 24 listopada 1882, każdego razu o godzinie 10 rano, za lub powyżej ceny szacunkowej 126 zł. w kancelaryi sądowej.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wadowice, dnia 16 lipca 1882.

L. 32298. (6030 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Salomona John w kwocie 82 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się dnia: 20 października 1882, o godzinie 11 przed południem, przymusowa relicytacya sumy 310 zł. w. a. na rzecz dłużnika Izaka Stachel w stanie biernym części realności pod l $422^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, do Chaji Berlstein należącej, wedle dom 97 p. 165 n. 69 i 80 on intabulowanej, która suma wyżej ceny wywołania 310 zł. lub przynajmniej za tę cenę, nawet niżej ceny wywołania za jakąbądz cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 31 zł. złożoną być ma i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć, lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich wierzycieli tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 29 marca 1881 rzeczone prawa na wspomnianej sumie 310 zł. nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Stand kuratorem, a jego zastępca adwokat dr. Rares mianowany został.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 3486 (6078 3—3)

W dniach. 25 września, 23 października i 24 listopada 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk 111 subrep 86 w Dubie położonej, dłużników Ołeksy Klusa i Wasyla Klusa a względnie tegoż pełnoletnich dzieci i spadkobierców własnej, w tutejszym c. k sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 78 zł. 88 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł. jest ceną wywołania Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 24 sierpnia 1882.

L. 36082. (6163 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo-krajowych c. k. fabryk tytoniu a pośrednio z tutejszo krajowych dworców kolei żelaznych do tutejszo krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznych na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1883 rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert które należy wnieść najdalej do włącznie 24 października 1882 do drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ogłoszenie, zawierające pojedyncze stacye, z których i do których uskutecznioną ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i kwotę przepisanego wadyum, jakoteż warunki licytacyi i kontraktu można przejrzeć w c. k. krajowych Dyrekcyach skarbu we Lwowie i w Bernie, i w c. k. Dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i w Opawie, tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 6 września 1882.

Zl. 36082. (6163 1—3)

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleiß-Magazinen oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1ten Jänner bis letzten Dezember 1883 wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst Ueberreichung schriftlicher Offerten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis einschließig 24ten Oktober 1882 zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, hiemit ausgeschrieben.

Die detaillirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter, und des Betrages des einzuzahlenden Angeldes enthält, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen, können bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg und Brünn bei den k. k. Finanz-Direktionen in Czernowitz und Troppau, sowie bei allen Finanz-Bezirks-Direktionen und Tabakverschleiß-Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 6 September 1882.

L. 6621. (6144 1—3)

C. k. sąd pow. deleg dla okolicy miasta Lwowa niniejszem wiadomo czyni, iż na żądanie Zygmunta i Wiktoryi Heleny dw. im. Łaszowskich celem zaspokojenia resztującego czynszu propinacyjnego za czas od 1/2 1874 do koń a października 1876 w kwocie 105 zł. tudzież dalszych rat czynszowych po 8 zł. 75 ct. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. 88 w Zniesieniu położone Mojżesza Leiby Kellera i Antoniego Markowskiego własnej, pod wyk. hip. 135 gminy Zniesienia objętej w drodze publicznej licytacyi na dniu: 19 października 1882, o godz. 10 rano w tut. sądzie za wyżej lub też niżej ceny szacunkowej 2830 zł. w. a. wadyum wynosi 142 zł. wal. austr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem zawiadamia się wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza przed terminem z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 12 maja 1882 jako dniu uzupełnionego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, przez niniejszy edykt i do rąk kuratora adw. dra Szwedzickiego.

Lwów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 3378. (6128 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw masie spadkowej po ś. p. Franciszku Stylerze o zapłacenie sumy 1917 zł. 44½ ct. w. a. z pn. czyni wiadomem, że t. s. uchwała z dnia 30 czerwca 1882 l. 1208 prostuje się w ten sposób, a to:

1) Tusądową uchwałą z dnia 30 czerwca 1882 do l. 1208 dozwoloną została publiczna sprzedaż realności dłużnej masy na rzecz Wysokiego Skarbu.

2) Czas, w którym kupiciel pierwszą połowę ceny kupna za realność nabyć się mającą złożyć ma, policza się od dnia prawomocnego przyjęcia protokołu licytacyjnego do wiadomości sądowej, czyli innemi słowy; kupiciel winien jest pierwszą połowę ceny kupna do 30 (słownie trzydziestu) dni licząc od dnia prawomocnego przyjęcia protokołu w sądowej wiadomości w sądzie złożyć.

Husiatyn, dnia 2 września 1882

Ł. 12020. (6127 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 180 z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 127 w Modryczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Matija i Anny Barnów własnej na rzecz dra Adolfa Schäffera w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w terminach: 29 września, 16 października i 21 listopada 1882. każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie

Realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynossi 330 zł. wadyum 33 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia realności przejrzeć można w tusądowej registraturze

Drohobycz, 20go czerwca 1882.

L. 7152. (6136 1—3)

W dniach: 9 października, 13 listopada i 18 grudnia 1882, o godz. 10 rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod l. k. 31 w Bystrzycy dolnej położona Jana Strzyckiego własna, na zaspokojenie pretensyi Wilhelma Freunda w ilości 77 zł. 40 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 528 zł. 62 ½ ct. wal. austr. Wadyum 53 zł w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Ropczyce, 19 sierpnia 1882.

L. 7040 (6138 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie względem ściągnięcia kwoty 200 zł. 200 zł. i 4947 zł. 24 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa licytacya wedle dom. VIII pag. 308 n. 18 haer. Stanisława Grzesickiego własnej w trzech terminach dnia: 19 października, 23 listopada 1882 i dnia 25 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 10413 zł. 83 ct. w. a. zakład 1041 zł. 36 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj, dnia 16 czerwca 1882.

L. 1688. (6181 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu podaje do wiadomości niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Wiktora Kahanego w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 25 września, 23 października i 20 listopada 1882 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 43 w Słonej dłużniczki Maryanny Sąkowej własnej zastawniczo opisanej i oszacowanej.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności w kwocie 355 złr. poniżej której i za jakąbądź ta realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną zostanie, a wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 35 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania realności wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wojnicz, dnia 25 czerwca 1882.

L. 1259. (6162 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Maćkowi Puszkarzowi pto 250 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 352/254 w Złotnikach położonej Maćka Puszkarza własnej w jednym terminie na 28 września 1882 o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, że realność przedmiotem sprzedaży będąca na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 zł., a wadyum 30 zł.

Protokół zastawniczego opisu tej realności i resztę warunków w tus registraturze przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 15 kwietnia 1882.

L. 1388. (6159 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wojciechowi i Agnieszce Witosińskim o 13 rat po 24 zł. i reszty kapitału 239 zł. 89 ct. w. a. z pn. odbędzie się w budynku tutejszego sądu w trzech terminach 15 września, 17 października i 16 listopada 1882 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 subr. 328 w Jaworznie położonej

Cenę wywołania stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 800 złr.

Warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 1 lipca 1882,

L. 5310. (6167 1—3)

C k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Simona Liebera przeciw Szczepanowi Dawida o 71 zł. 40 ct. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności pod lk. 5 w Srogowie dolnym położonej, wykazem hipotecznym l. 7 objętej, wedle karty własności l. p. 1 dłużnika Szczepana Dawidy własnej, w dniach 11 października, 16 listopada i 20 grudnia 1882 zawsze o 10 godz. rano.

Cena wywołania 675 zł. w. a.

Wadyum 67 zł. 50 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest c. k. notaryusz Teofil Lewicki.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok, dnia 16 sierpnia 1882.

L. 7010. (5848 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumach 63.882 zł. 16 ct. i 9152 zł. 98 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Otfinów z przyległościami Czyżow, dóbr Pasieka i dóbr Józefówka do Zdzisława Stoińskiego, Tarnowskiego domu komisowego, galicyjskiego banku dla handlu i przemysłu tudzież do Józefa Kurza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach: dnia 13go października i dnia 10go listopada 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki wyposrodkowana w sumie 153 073 zł. w. a poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 15.307 zł w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeliby przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie ofiaruje, wyznacza się termin na dzień 10go listopada 1882 r. o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Dąbrowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 12 maja 1882 do hipoteki dóbr Otfinów, Pasieka i Józefówka weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Tokarza z substytucyą adwokata dra Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

W Tarnowie, dnia 3go sierpnia 1882.

Zl 7304. (6080 3—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht bekannt, daß in der Executionssache des Samuel Wolkenberg wider Chaje Wachs vereh. Seidel pto 200 fl. ö. W. sNG behufs executiver Veräußerung der dieser Forderung zur Hypothek dienenden ³/₈ Anteile der in Brody gelegenen, aus zwei Tabularkörper bestehenden Realität sub tab. N. 593 im Wege der öffentlichen Versteigerung den vierte Lizitationstermin auf den 23 Oktober 1882 um 10 Uhr Vorm. im Bureau Nr. V festgesetzt wurde.

Den Ausrufspreis bildet der Betrag von 4588 fl 29 kr. ö. W.

Das Vadium beträgt 5 prc. des Ausrufspreises

Denjenigen, welchen der Lizitationsbescheid aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt werden konnte, oder welche nach der Ausfertigung des diesfälligen Tabularextraktes zum Grundbuche gelangt sind, wurde der Curator in der Person des Advokaten Dr. Ornstein bestellt.

Brody, am 30 Juni 1882.

L. 3530. (6084 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia ugodowej pretensyi w kwocie 150 zł. w. a. z procentem po 12 pr. od dnia 1 czerwca 1874 bieżącym, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 12 zł. 18 ct. jako też kosztów tego podania, które w ilości 6 zł. 11 ct. przyznaje się, w dniach: 19go września, 17go października i 31go października 1882, o godzinie 11 przed połud. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod 1 k. 349 rep. 995, 996, 618 i 1720 położonej, pozwanych Antoniego i Katarzyny Dobrzańskich własnej, ciała hipotecznego nienależącej, protokołem de praes. 3 maja 1875 l. 2011 zastawnie opisanej, a protokołem de praes. 12 stycznia 1878 l. 168 na 350 zł ocenionej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 30 lipca 1879.

L. 3210. (6044 3—3)

Przemyski c. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Kannera w kwocie 15.600 złr. w. a. z 20% odsetkami dnia 1 listopada każdego roku płacić się mającemi, jakoteż karę umowną w kwocie 1000 zł. w. a. za niedotrzymanie obowiązku zapłacenia pierwszej połowy kapitału w dniu 1 maja 1875 zapadłej, tudzież z kosztami egzekucyi w kwocie 34 złr. 16 ct i 47 złr. 68 ct. w. a. rozpisuje ponowną przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Uherce mineralne z przyległościami Kostrzyń, Łazy i Wygnanka w starostwie Liskim położonych wedle Dom. 268 pag. 442 n. 28 haer. dłużniczki Anny z Czernigów Swiejkowskiej własnych, która się w gmachu tutejszego sądu w jednym terminie dnia 19 października 1882 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 1 odbędzie.

Cenę szacunkową rzeczonych dóbr stanowi kwota 169.970 złr. 50 ct. w. a. zaś cenę wywołania kwota 40,000 zł. w. a.

Zakład wynosi kwotę 4000 złr. w. a.

Na powyższym terminie sprzedane zostaną rzeczone dobra niżej ceny szacunkowej, lecz nie za niższą jak 40.000 złr. w. a. kwotę.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt opisania i oszacowania sprzedać się mających dóbr z przyl. w tusąd. registraturze przejrzeć, lub odpisać można.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających, egzekwenta, egzekutkę i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś wszystkich tych którzyby po dniu 29 lipca 1878 na dobrach Uherce mineralne z przyległ. w stanie biernym, lub czynnym jakiekolwiek prawa nabyli tudzież znanych wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w toku postępowania licytacyjnego wydane z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły do rąk kuratora w osobie p. adwokata dra Dworskiego z zastępstwem p. adw. dra Gawła już poprzednio ustanowionego i przez edykta.

Przemyśl 19 lipca 1882.

Konkursa.

L. 1840/pr. (6164 1—3)

W celu obsadzenia posady kontrolora przy głównym urzędzie cłowym w Szczakowie w X klasie rangi z płacą roczną w kwocie 900 zł. systemizowanym do 'atkiem czynnej służby i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 900 zł. rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o tę posadę ma swoje podanie zaopatrzone w dowody złożone z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego jakoteż znajomości języków krajowych w przeciągu czterech tygodni do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie wnieść.

Z Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu

Lwów dnia 5 września 1882.

Upadłości.

L. 9459. (6111 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Mojżesza Ziegellauba, kramarza w Kołomyji i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sądowy Andrzejewski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. Dr. Antoni Zakrzewski.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 15 października 1882 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 30 października 1882 godzinę 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 25 września 1882 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyji zastępcę do

odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, 31 sierpnia 1882.

L. 100kk. (6112 3—3)

Projekt rozdziału masy konkursowej E Verständiga z Tarnowa przez zarządcę masy złożony, może być do dnia 20 września u komisarza konkursowego przejrzany.

Do rozprawy względem zarzutów, któreby wniesione zostały tudzież celem oznaczenia wysokości wynagrodzenia za czynności zarządcy masy wyznaczam termin na dzień 2 października 1882 o godzinie 10 przed południem.

Tarnów dnia 28 sierpnia 1882.

C. k. sąd obwodowy
Komisarz konkursowy
Dr. Warchałowski m. p.

L. 10964. (6123 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Józefa Kleina w Dąbrowy zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. c. k. sędzia powiatowy w Dąbrowy tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw Dr. Wąsikiewicz w Dąbrowy

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 15 września 1882 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowy i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 26 października 1882 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 23 listopada 1882 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzedowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 31 sierpnia 1882.

L 6974. (6169 1—3)

C. k sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż w miejsce byłego c. k. sędziego w Brodach p. Franciszka Żel skiego, ustanowił obecnego c. k. sędziego powiatowego w Brodach p. dra Zygmunta Nawratila komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Fryderyka Ostersetzera.

Złoczów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 9600. (6168 1—3)

C. k. sad obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. z. r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Abrahama Dawida Birmanna, handlarza towarów korzennych w Śniatynie, że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Śniatynie p. Kolasiński, zaś jako tym zasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Schaefer.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w Śniatyńskim c. k. sądzie powiatowym lub w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie w Śniatyńskim c. k. sądzie powiatowym na dzień 13go listopada 1882 godzinę 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Z resztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydział wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia w Śniatyńskim c. k. sądzie powiatowym się termin na dzień 2go października 1882, godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli którzy po za obrębem miasta Śniatyna mieszkają, aby mieszkającego w Śniatynie za tępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane

Uchwalono w radzie c k sądu obwodowego
Kołomyja, 5go września 1882.

L. 2099. (6165 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Barucha Bergera kupca towarów bławatnych w Kentach zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D P. P. z r. 1869 Nr 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Ksawery Homme c. k. sędzia powiatowy w Kentach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ksawery Chrzanowski w Kentach, ze substytucyą p Kazimierza Gojskiego zastępcy notaryusza w Kentach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 19go września 1882 o godzinie 10 przed południem. w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 17go października 1882, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchanie w dniu 16go listopada 1882 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele którzy w Kentach lub w pobliżu nie mieszkają winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Kentach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zastałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 3go września 1882

Księgi gruntowe.

L 182 i 83. (6154)

Komisya hipoteczna dla sądu powiatowego husiatyńskiego oznajmia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Horodnica dnia 25 września 1882 rozpoczyna w gminie katastralnej Samołuskowce dnia 18 października 1882

Bliższe szczegóły ogłoszono w urzędach gminnych.

Tarnopol, dnia 7 września 1882.

L. 875. (6156)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Sokole przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Busku rozpoczyna komisya hipoteczna 18 września 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego

Złoczów, dnia 7 września 1882.

L. 9409. (5956)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Makowisko.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniem na dniu 20 września 1882 w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław d. 28 sierpnia 1882

L. 3191. (6182)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Reniów powiatu sądowego Załóżce rozpoczyna komisya hipoteczna 21 września 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne

Z c. sądu powiatowego
Załóżce, dnia 3 września 1882.

L 48. (6176)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Radgoszcz złożone zostały w Sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie a na dniu 18 września 1882 i przed komisyą hipoteczną

Dąbrowa, dnia 7 września 1882.

L. 49. (6175)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Odporyszów z dniem 19 września 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Dąbrowa dnia 7 września 1882

L 8856. (6172)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Nienadowa i Tarnowce sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionych gmin są do powszechnego przeglądu w c k. m ej. del. sądzie powiatowym w Przemyślu złożone.

Wrazie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 15 września 1882 na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl, 7 września 1882.

L 5670. (6 91)

Komisya hipoteczna przy c. k sądzie powiatowym w Lisku oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania dla posiadaczy rustykalnych w gminie katastralnej Bóbrka powiatu sądowego Lisko w formie wykazów hipotecznych sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w budynku sądowym w Lisku złożone

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych i do dalszych dochodzeń wyznacza się termin na dzień 30 września 1882, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają

Lisko, 7 września 1882.

L. 162. 714. 715. (6187)

Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego sokalskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 7 września 1882, aż do dnia 15 września w godzinach urzędowych złożone będą w biurze u p. Naczelnika c. k. sądu powiatowego w Sokalu do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Tartaków. Uhrynów i Tuturkowice leżących

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 16 września 1882 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów, dnia 5 września 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L 33517. (5805 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 28 lipca 1882 l. 33517 wniósł Dr. Benedykt Weinreb przeciw spadkobiercom ś. p. Jana hr. Castiglioni, mianowicie Henrykowi, Augustowi Józefowi i Janowi hrb. Castiglioni, Józefie bar. Cavalcabo, Kunegundzie bar. Hartisch i Karolinie Haas pozew o wykreślenia sumy 500 zł. m. k. z pn. w stanie biernym połowy realności pod Nr. $552^2/_4$ jako Dom. 102 p. 435 n. 66 on na rzecz spadkobierców śp. Jana hrb. Castiglioni hipotekowanej z pn., na który to pozew wyznaczono dziewięćdziesięciodniowy termin do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy pozwani spadkobiercy śp. Jana hr. Castiglioni, powyżej wymienieni z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, został dla nich adwokat Dr. Małachowski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Dr. Krzyżanowski mianowany.

Wzywa się zatem powyżej wymienionych spadkobierców ś. p Jana hrb Castiglioni, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą

Lwów dnia 12 sierpnia 1882.

L. 36216. (5810 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 16 września 1882 do l. 36216 wniósł adwokat Dr Ludwik Popławski w imieniu własnem i jako zarządca masy rozbiorowej Jana Górskiego przeciw masie pupilarnej Kornela Gołkowskiego a względnie tegoż spadkobiercom: Klotyldzie, Tekli, Albinie, Domicelli, Julii, Lubinowi, Anaklotowi i Tytusowi Gołkowskim, tudzież Michałowi Baczyńskiemu pozew o ekstabulacyę ze stanu biernego realności pod l $451^2/_4$ sumy 200 duk. holl, względnie 100 duk. holl. z pn, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych spadkobierców Kornela Gołkowskiego, tudzież Michała Baczyńskiego nie jest wiadome, został tak dla masy pupilarnej Kornela Gołkowskiego względnie wszystkich wyżej wymienionych spadkobierców tegoż, jakoteż dla Michała Baczyńskiego adw. dr. Erazm Romanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Krówczyński mianowany

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 2695. (6053 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i z nazwiska nieznanych spadkobierców ś. p. Grojny Frei z Chrefty, iż w sprawie Abrahama Pennera cessyonaryusza Eizyka Kleina przeciw leżącej masie spadkowej Grojny Frei pto 50 zł. ustanowiono kuratorem ad actum dla rzeczonej masy Chaima Sonimera z Lutowisk, do którego spadkobiercy celem obrony zgłosić się mają.

Lutowiska, dnia 23 lipca 1882.

Z. 1862. (6096)

Das k. k Kreis- als Handelsgericht in Wadowice verordnet im Register für Erwerbs und Wirthschaftsgenossenschaften bei der Firma Sparr- und Vorschußverein in Zabłocie einzutragen, daß die protokollirten Direktions-Mitglieder Filip Munk und Bernhard Schönthal über Ausscheidung gelöscht, dagegen die neugewählten Direktions-Mitglieder Samuel Aufricht, Adolf Werber und Moritz Seifter eingetragen werden mit der Berechtigung eines jeden zur Firmazeichnung mit je einem zweiten Direktionsmitgliede unter der mit Stampiglie vorgedruckten Firma: Sparr- & Vorschußverein in Zabłocie registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Wadowice, am 19 August 1882.

L 10365. (6095)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Salamona Michl 2 im. Kreisels z pobytu niewiadomego, że ustanowił jemu celem doręczenia uchwały tabularnej z 21 marca 1882 l. 3608 dozwalającej intabulacyę prawa własności do realności pod nr. 1809 w Tarnopolu należącej do Salamona Michl 2 im Kreisels na rzecz Markusa Günsberga kuratora w osobie adwokata Dr. Mantla z substytucyą adwokata Dr. Frühlinga i zarządził doręczenie wzmiankowanej uchwały temu kuratorowi.

Tarnopol, 22 sierpnia 1882.

L. 8322. (5832 3—3)

Samborski c k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadowego z miejsca pobytu Jana Kropiwnickiego, iż na prośbę Srula Lieba de pr. 15 lipca 1882 l. 8322 wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty kwoty 120 zł. w. a, i że dla niego ustanowiony został kurator w osobie adw. Dr. Wołosiańskiego ze zastępstwem adw. Dr. Ehrlicha.

Wzywa się tedy niniejszem Jana Kropiwnickiego by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, lub też sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sambor 19 lipca 1882.

L. 35002. (6090 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Simche Taube“ handel drzewem, wódką i zbożem w Krystynopolu w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 6 sierpnia 1882 wpisaną i przy niej uwidoczniono, że właściciel firmy Simche Taube sam swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 845. (6052 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Kubasę, aby do jednego roku do spadku po Katarzynie Kubasa w Krasnej 10go listopada 1880 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, deklaracyę wniósł, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem Kuźmą Bednarczykiem przeprowadzoną zostanie.

Krosno, 27 marca 1882.

L. 36223. (5984 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że z powodu prośby p. Dr, Ludwika Popławskiego do l. 36223/82 imieniem własnem jako zarządcy masy rozbiorowej Jana Górskiego o usprawiedliwienie prenotacyi obowiązku małżonków Bartłomieja Maryi Frankowskich zapłacenia wszelkich podatków, kosztów egzekucyjnych, kar i wszystkich opłat i ciężarów gruntowych ze sprzedanych dobr Ostrów i Rusiłów po dzień 1 maja 1827 się należących, niemniej też obowiązków zapłacenia kwoty 397 zł. 57 ct w. a tytułem zaległych podatków z gmin Ostrów i Rusiłów ut Dom 25 pag. 334 n. 6 on. i Dom. 23 pag. 122 n. 9 on. na rzecz Józefy Jaworskiej uskutecznionej, ustanowiono dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Józefy Jaworskiej kuratora w osobie p. adw. Dr. Krzyżanowskiego z substytucyą p. adw. Dr. Pająka.

Uwiadamiając więc o tem Józefę Jaworską, wzywa się takową, aby wymienionemu kuratorowi środki do ochrony praw swych podała, lub też innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi oznajmiła, gdyż inaczej sama sobie musiałaby przypisać szkodliwe skutki z opieszałości wyniknąć mogące.

Lwów 19 sierpnia 1882.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Dolina.

W nocy z 18 na 19 b. m. powstała powódź w naszym mieście, z potoka Siwki, która tak silnie grasowała, iż wszystkim mieszkańcom na ulicy Obłoni tudzież salinarnej niebezpieczeństwo groziło, i li tylko przez gorliwą pracę wachmistrza żandameryi tutejszej p. **Bouscha,** który ofiarując siebie kompletnie, zawdzięczyć możemy ocalenie życia starca 75 letniego Wiktora Diamanta oraz 13 osób z jednego domu, gdy tenże tonąc po szyi we wodzie rwiącej rękami krwią zbroczonemi przebijał otwór dachu i tędy dobywając się do wnętrza pomieszkania wyniósł i wyratował życie wyż powołanym osobom; prócz tego otworzył parkan salinarny i utorował przezto drogę dla powodzi rozszerzającej się na ulicy salinarnej w okropnych rozmiarach tak dalece, iż woda we wszystkich pomieszkaniach była i wielu mieszkańcom niebezpieczeństwo nie tylko postradania majątku ale i życia groziło, którego uchylenie wyż powołanemu wachmistrzowi za wdzięczyć mamy.

Nadto usłyszawszy, że po drugiej stronie zerwanego przez powódź mostu na drodze prowadzącej do Strutyna, dom z 11 osób zagrożony jest zabraniem przez powódź, nie zważając iż krok taki pozbawić go mógł życia, wyskoczył na pół bramę szopy niesionej przez powódź i szczęśliwym choć bardzo odważnym skokiem d stał się do wspomni nego mieszkania i ocalił życie a nawet uratował rzeczy 11 osób i starca 72 letniego Bonoma.

Nie mogąc się wywdzięczyć powołanemu p. wachmistrzowi za tak szlachetny czyn, czujemy to za pierwszą powinność podać do powszechnej wiadomości. (6184)

Awigdor Diamant. Wasyl Kurtasch Marya Kurtasch. Schloma Bonom Gittel Bonom Sisel Bernstein z dwojgiem dzieci. x: Anton Bersowski. x; Marya Bersowska. Dzieci Stefan i Jan. x; Danilo Andrus. Marya Schumelo. Dzieci Marya . . . Petro . . . Karol Wejman. Katarzyna Weiman. Dzieci Stefan

L. 22662. (5881 2—3)

Ogłoszenie.

P. **Jan Staszczyk** mianowany sekwestratorem miejskim złożył kaucyę służbową w kwocie 600 zł.

Gdy z powodu poruczenia mu obecnie innych obowiązków od dłuższego już czasu służby sekwetratorskiej nie pełni, wniósł tenże podanie o wydanie złożonej kaucyi.

Wzywa się przeto strony interesowane, aby w terminie miesięcy 3 zgłosiły się do Magistratu z swemi pretensyami, jakieby do kaucyi tegoż p. Jana Staszczyka mieć mogły z tytułu jego sekwestratorskich czynności, gdyż w razie niewniesienia zarzutów w terminie oznaczonym kaucya p. Janowi Staszczykowi będzie wydaną, a strony, jakieby później się zgłosiły, z pretensyami ich do p. Jana Staszczyka na drogę prawa się odeszle.

Z Magistr. król. stół. miasta.

Kraków, d. 24 sierpnia 1882.

Przedsiębiorstwo budowy galicyjskiej kolei Transwersalnej.

Celem zabezpieczenia dostawy progów dla budowy galicyjskiej kolei transwersalnej, a mianowicie:

1) dla przestrzeni Żywiec-Nowy-Sącz w ilości 197.850 progów, tudzież 91 garniturów progów pod rozjazdy (około 435 metrów kubicznych).

2) dla przestrzeni Grybów - Zagórz w ilości 157.400 progów tudzież 87 garniturów progów pod rozjazdy (około 435 metr. kub)

rozpisuje się niniejszem konkurencyę za pomocą ofert pisemnych

Progi zwykłe mają być z drzewa miękkiego (smrekowego, jodłowego lub sosnowego), progi pod rozjazdy zaś z drzewa twardego (dębowego lub modrzewiowego), a tak jedne jak i drugie wyrobione być mają stosownie do dotyczących warunków dostawy lit. P. c. k. dyrekcyi budowy kolei państwowych.

Miejsce wykonania dostawy pozostawia się woli pp oferentów, takowe musi jednakowoż znajdować się przy linii kolejowej lub też być jednym z jej punktów końcowych.

Oferty, które odnosić się mogą do obu lub też tylko do jednej z powyż rzeczonych przestrzeni, lub też nareszcie dotyczyć mogą tylko części dostarczyć się mającej ilości progów, należy nadesłać do biura centralnego podpisanego przedsiębiorstwa w Żywcu — do dnia 25 września 1882.

Przedsiębiorstwo budowy galicyjskiej kolei Transwersalnej.

(6201 1—3)

L. 7080. (6206)

C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Ogłoszenie.

Przywrócenie ruchu dla przewozu przesyłek pospiesznych i zwykłych towarowych na przestrzeni pomiędzy Stryjem a Morszynem.

Niniejszem zawiadamia się P. T. Publiczność że przeszkody w ruchu z powodu wylewu rzék między Stryjem a Morszynem usunięte zostały. Przywrócenie ruchu dla przewozu przesyłek pospiesznych i towarów na całej przestrzeni między Lwowem a Stanisławowem nastąpi bez ograniczenia dnia 12 września b. r.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że od dnia 12 września b. r. także i pociągi l. 23 i 24 na przestrzeni między Stryjem a Stanisławowem regularnie kursować będą.

Lwów, dnia 11 września 1882.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw.